

Rumunia najważniejszym partnerem Polski w regionie

Środa
12/05/2021

#98 (2923)
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Alarmy bombowe
sparaliżowały Warszawę**

s.6

s.5

UPADEK Borysa Budki

POLITYKA \ Coraz więcej parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej domaga się zmiany na stanowisku przewodniczącego partii. Jednak nikt z nich sam nie wrywa się do objęcia tej funkcji, gdyż wyprowadzenie ugrupowania z kryzysu nie będzie łatwym zadaniem. Prognozy dla PO nie są obiecujące.

s.3

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KULTURA

s.13

Polska chce kupić dom noblistki

Zleciłem działania zmierzające do zakupu domu Marii Skłodowskiej-Curie pod Paryżem – poinformował premier Mateusz Morawiecki. Wiadomość o tym, że dom został wystawiony na sprzedaż, wzbudziła duże zainteresowanie wśród polityków i dyplomatów.

POLSKA

s.4

Jakie problemy trapią prokuraturę

Nadmiar struktur urzędniczych, cedowanie własnych zadań na policję, brak obecności w terenie, ograniczanie się do nadzorowania postępowań przygotowawczych zamiast osobistego ich prowadzenia – wymienia grzechy polskiej prokuratury mec. Piotr Andrzejewski.

GOSPODARKA

s.8

Prezes PKO BP zrezygnował z posady

Zbigniew Jagiełło po 12 latach urzędowania złożył rezygnację z funkcji prezesa PKO BP. „Puls Biznesu” twierdzi, że za tą dymisją stoi Ministerstwo Aktywów Państwowych, które jest niezadowolone ze sposobu zaangażowania się PKO w program ugód frankowych.

ŚWIAT

s.7

Krwawa jatka w rosyjskiej szkole

W wyniku strzelaniny, do której doszło wczoraj w gimnazjum w Kazaniu, stolicy rosyjskiego Tatarstanu, zginęło 11 osób, a ponad 30 zostało rannych. Schwyty przez antyterrorystów 19-letni napastnik, który wszedł do budynku i otworzył ogień do dzieci i pedagogów, był absolwentem tej szkoły.



LIZINIEWICZ \ PO nadal tkwi w histerii dotyczącej Krajowego Planu Odbudowy. Budka i spółka nie chcą przyjąć do wiadomości, że źle zareagowali w tej sprawie i że generalnie jest już po jabłkach. Panowie, ten pociąg już odjechał!

s.2



MACIEJEWSKI \ Zakodowany w niemieckiej mentalności przekaz o niższości Polaków jest problemem wielowymiarowym, wręcz cywilizacyjnym. Postrzeganie nas jako barbarzyńców skutkuje antypolonizmem na miarę biologicznego rasizmu.

s.14

ISSN 2083-7119



9 772083 711036

1 9>

@12_05 kod 20837119_03_19_besr

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Jeremias Gotthelf

(1797–1854) szwajcarski pisarz tworzący w języku niemieckim, autor opowiadania „Czarny pajak”

\\ Gdzie wielka rządzi pycha albo wielkie pieniądze, tam łatwo powstaje urojenie, że uważa się swoją zachciankę za mądrość. \\

2

ŚRODA 12 MAJA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 12.05 Na południu i zachodzie możliwe burze

WSCHÓD słońca 04:48 ZACHÓD słońca 20:17
Imieniny obchodzą: Domicela, Domicjan, Domicjana, Dominik, Epifani, Flawia, German, Jan, Jazon, Joanna, Nawoja, Pankracy, Wszemil

Gdańsk 21°C 7°C	Lublin 19°C 6°C
Katowice 25°C 8°C	Kraków 23°C 6°C
Łódź 23°C 6°C	Poznań 21°C 8°C
Warszawa 23°C 7°C	Wrocław 20°C 9°C

Czwartek 13.05 Na południu i wschodzie możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:46 ZACHÓD słońca 20:18
Imieniny obchodzą: Agnieszka, Andrzej, Aron, Ciesiosław, Dobiesław, Dobiesława, Dobosława, Gemma, Gloria, Jędrzej, Magdalena, Natalis, Robert, Serwacy

Gdańsk 15°C 8°C	Lublin 15°C 10°C
Katowice 16°C 9°C	Kraków 13°C 10°C
Łódź 18°C 9°C	Poznań 19°C 11°C
Warszawa 18°C 10°C	Wrocław 19°C 11°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

30 dni marszałka

„Kto szybko daje, dwa razy daje” – to powiedzenie nie jest raczej ulubionym porzekadłem marszałka Tomasza Grodzkiego. Zapewne bliższe są mu słowa: „Gdzie się człowiek spieszy, tam się diabeł cieszy”. Dla prof. Grodzkiego diabeł ten ma oczywiście twarz Jarosława Kaczyńskiego. Szybko i sprawnie procedując w Senacie ustawę o zasobach własnych UE, pan marszałek mógłby choć trochę uratować wizerunkowo Platformę, która w Sejmie zakiwała się niemal na śmierć. Tymczasem w planach są konsultacje po czasie i poprawki do przepisów, w których poprawek nie przewidziano. Być może Grodzki działa według jednego skryptu, którego nie jest już w stanie obejść, a opóźnianie prac zbyt mocno weszło mu w krew. I gdyby nawet Sejm w trybie natychmiastowym ustawowo przekazał władzę Borysowi Budce, ustawa utknęłaby w Senacie na 30 dni.

Rafał Zawistowski



JACEK LIZINIEWICZ

Głupia awantura spóźnionego Budki

Platforma Obywatelska nadal tkwi w historii dotyczącej Krajowego Planu Odbudowy. Borys Budka i spółka nie chcą przyjąć do wiadomości, że źle zareagowali w tej sprawie i że generalnie jest już po jabłkach. Mówiąc obrazowo, pociąg odjechał, a stojąc na peronie, politycy PO nie dość, że krzyczą, żeby zawrócił, to wygrażają maszyniście, a przysłuchującym się im zdumionym podróżnym klarują, jakie to miejsca i w którym przedziale zajmą. Czysta groteska. No, ale chyba nie powinno nas to dziwić, bo przecież jednym z liderów opozycji jest prof. Tomasz Grodzki. Temu akurat gra na zwłokę pasuje najbardziej, bo musi zebrać swoją senacką trzódkę na nowo. To dla niego akurat najważniejsze, bo wisi nad nim widmo stanięcia przed sądem za tzw. aferę kopertową. Za chwilę więc zacznie się grożenie i tupanie nogami na kolegów z partii. Znów wrócą gadki o infamii do trzeciego pokolenia. Należy jednak pamiętać, że ranne zwierzę jest zawsze najgroźniejsze. Dziś Platformie piana leci z pyska i kasa ona przypadkowe ofiary. Na razie są to zwykli Polacy. Za chwilę mogą to być swoi. Już nic do nich nie dociera, a nie chcą czekać na kolejny pociąg.



Marcin Wolski

Krecia robota

Rozniosły się wieści, niestety, niestety, że w rządzie niemieckim rosyjskie są krety...

Co ryją po nocach i dziennych godzinach, by realizować interes Putina.

Rzecz jasna po cichu, rzecz jasna z kulturą, na twardo z Kijowem, na miękko z gazrurą. Bo przyjaźń, współpraca cenniejsze niż złoto; doświadczył tej prawdy Ribbentrop, Mołotow.

Czy dziś taki układ być może spełniony?

Cóż kretów jest paru, kretynów – miliony.

Ryszard
CzarneckiWalka
z nienawiścią
czy cenzura?

Komisja Europejska zapowiada walkę z „mową nienawiści”. Cóż, nienawiść to bardzo zła rzecz, zatem można by się ucieszyć. Jednak diabeł tkwi w szczegółach. KE powołuje się na dwa artykuły z Traktatu o UE (art. 2 i 83). Oba są na tyle ogólne, że pewnie wszyscy się z nimi zgodzą. Problem jednak w interpretacji. Ktoś, kto powodowany nienawiścią wzywa do zabijania czy choćby ostracyzmu, w oczywisty sposób powinien być ukarany. Ktoś, kto – jak pewien byłby wicepremier – domaga się tworzenia „czarnych list” ludzi wspierających obecną, demokratycznie wybrany polski rząd – też powinien być karany za mowę nienawiści. Skądinąd owe „listy (rzekomej) hańby” przypominają listy proskrypcyjne ze stanu wojennego, co akurat ów wicepremier jako długoletni działacz PZPR dobrze zapewne pamięta. Jednak sytuacja, która miała ostatnio miejsce w PE, gdy pod ostrzał jednej z komisji zostały wzięte... organizacje antyaborcyjne, które rzekomo miały ingerować w „procesy demokratyczne” i „procesy wyborcze” w krajach UE, pokazuje, że pozostawianie furtek interpretacyjnych może prowadzić do cenzury, kneblowania ust i wzięcia pod but ludzi i środowisk, którzy mają po prostu inne poglądy niż lewicowo-liberalny mainstream.

Michał
MoskalOd buty
do totalnej
kompromitacji

W ostatnich tygodniach otrzymaliśmy lekcję, czym są polityczny pragmatyzm i działanie w poczuciu odpowiedzialności za Polskę, ale też polityczna buta i pogarda dla swoich oponentów. Zapowiedzią dzisiejszego konfliktu pomiędzy partiami opozycyjnymi było ogłoszenie projektu, nieco już zapomnianego, Koalicji 276, która miała odsunąć PiS od władzy. Borys Budka wymienił wtedy partie wchodzące w jej skład bez pytania ich o zgodę. To pokazuje, jak bardzo pewna siebie i butna była Platforma oraz jak bardzo nie miała podstaw, by taką być. Tak samo dzisiaj, lider PO myślał, że wspólnie z innymi uda mu się zablokować środki dla Polski z europejskiego Funduszu Odbudowy. Nie chciał, by polski rząd mógł realizować kolejne programy, które pomogą wzmocnić polską gospodarkę po pandemii. Interes polityczny jego partii, chęć totalnego blokowania działań rządu, nawet za cenę miliardów złotych i wbrew interesom Polski, doprowadził do głosowania PO ramię w ramię z Konfederacją. Naturalna w demokracji walka o władzę, którą zdobywa się w uczciwych wyborach, nie może odbywać się kosztem milionów zwykłych Polaków. Dopóki nie zrozumie tego także PO, nie będzie gotowa, by stanąć do uczciwej rywalizacji o ster Polski.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



PREZENTACJA NOWEGO ŁADU

ROZWÓJ \ W czwartek na prezydium komitetu politycznego PiS zapadnie decyzja ws. terminu prezentacji Nowego Ładu – poinformował szef klubu PiS, wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki. Poszczególne elementy Nowego Ładu będą przedstawiane także poza główną prezentacją programu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 12 MAJA 2021

3

POLITYKA \ Platforma Obywatelska poszuka nowego sternika?

Polityczny upadek Borysa Budki

Coraz więcej parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej domaga się zmiany na fotelu przewodniczącego partii. Jednak nikt z nich sam nie wyrwa się do objęcia tej funkcji, gdyż wyprowadzenie ugrupowania z kryzysu nie będzie łatwym zadaniem. „Codzienna” zwróciła się do politologów z prośbą o nakreślenie, jaka przyszłość polityczna czeka Borysa Budkę i PO. Prognozy nie są obiecujące dla opozycji.

Jan Przemysławski

Albicla.com/JanPrzemyslawski

Borys Budka został wybrany na przewodniczącego Platformy Obywatelskiej pod koniec stycznia 2020 r. Głos na niego oddało wówczas ponad 70 proc. uprawnionych członków partii. Od tamtej pory minęło blisko 17 miesięcy i przez ten czas lider PO zdążył zrazić do siebie rzeszę kolegów i koleżanek z ugrupowania, a samą PO doprowadzić do fatalnej kondycji. Część obserwatorów życia politycznego przesměwczco porównuje jego szefowanie do kompromitującej kampanii Małgorzaty Kidawy-Błońskiej w wyborach prezydenckich. Grupa parlamentarzystów PO już wprost nawołuje do zmiany sternika. Przypomnijmy, że kilka dni temu 51 jej polityków w liście otwartym do swych kole-



Trwa giełda nazwisk osób, które mogłyby zastąpić Budkę na stanowisku przewodniczącego PO | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

gów partyjnych i klubowych zaapelowało o podjęcie „poważnej debaty” o przyszłości partii. Od razu pojawiły się nazwiska osób, które mogłyby zastąpić Budkę na stanowisku przewodniczącego. Poseł Ireneusz Raś wskazywał, że na fotelu lidera mógłby zasiąść europoseł Radosław Si-

korski. Ten natomiast szybko zdementował pomysł.

„Codzienna” zwróciła się do politologów z prośbą o ocenę, jaka przyszłość polityczna czeka obecnego lidera PO. – Mając na uwadze poparcie sondażowe, które obecnie wynosi około połowy tego, co dwa lata temu, to był-

bym zdziwiony, gdyby PO nie chciała wymienić swojego przewodniczącego. Moim zdaniem w tej kwestii fundamentalne znaczenie będą miały zakulisowe działania Donalda Tuska, chociaż Grzegorz Schetyna też nie powiedział ostatniego słowa – powiedział nam dr Bartosz Ry-

dliński. Dodał również, że jeśli Budka straci dotychczasową funkcję, wówczas bardzo prawdopodobne, że „wróci do swojego matecznika, czyli na Śląsk, i tam będzie próbował odbudować pozycję”.

W podobnym tonie wypowiada się dr Andrzej Anusz. – Dla Borysa Budki przewiduję dwa scenariusze. Jeden z nich zakłada podzielenie się władzą w PO i dopuszczenie do niej ludzi Grzegorza Schetyny. Wówczas powstanie coś na zasadzie kolegialnego kierownictwa. Drugi scenariusz jest taki: Budka nie będzie chciał oddać władzy, PO będzie nadal spadało poparcie w sondażach, co wreszcie doprowadzi do głośnego i rychłego usunięcia go z funkcji przewodniczącego. Po drodze z pewnością wielu parlamentarzystów odejdzie do innych ugrupowań, głównie do Szymona Hołowni – mówi nam politolog.

Niemcy chcą zniszczyć polski kapitał

„GAZETA POLSKA” \ O atakach na PKN Orlen przeczytają Państwo w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Redaktor naczelny portalu Niezalezna.pl Grzegorz Wierchołowski w swoim artykule publikuje nieznane dotąd informacje na temat trzech organizacji dziennikarskich szkalujących polską firmę. Za to, że odkupiła od niemieckiego koncernu większość gazet lokalnych w kraju, Polska Press. Okazuje się, że organizacje te są opłacane przez... Niemców.

Trzy organizacje finansowane są z pieniędzy niemieckiego rządu, a czwarta – która podpisała się pod antyorlenowskim oświadczeniem, promowanym w Polsce przez niemiecko-szwajcarski portal Onet.pl

– sponsorowana jest przez Komisję Europejską i europarlament. Chodzi o apel: „Wzywamy Orlen do zaprzestania ingerencji w niezależność mediów, który oskarżał spółkę o próbę przejęcia większej kontroli

nad krajową prasą regionalną przez rządzącą partię PiS przed wyborami samorządowymi zaplanowanymi na 2023 r.”.

„Nasze organizacje domagają się, aby trwająca sprawa sądowa przejęcia grupy Polska Press przez PKN Orlen była przeprowadzana bez ingerencji politycznej” – napisano w apelu finansowanych przez Niemców organizacji dziennikarskich. Podpisały go m.in.: Article 19, European Centre for Press and Media Freedom (ECPMF), European Federation of Journalists (EFJ), International Press Institute (IPI) i OBC Transeuropa.

Więcej w najnowszej „Gazecie Polskiej” – do nabycia od środy i w sprzedaży elektronicznej.

..... (mk)

Podważono uchwałę Izby Dyscyplinarnej SN

SĘDZIOWIE \ Sąd Okręgowy w Olsztynie wstrzymał „skuteczność i wykonalność uchwały Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego”, która zawieszała Pawła Juszczyszyna w pracy i obniżała mu wynagrodzenie. Postanowienie jest nieprawomocne. Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki powiedział, że nie przywróci Juszczyszyna do pracy.

Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie Olgierd Dąbrowski-Żegalski poinformował PAP, że sąd w składzie trzech sędziów wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Olsztynie „udzielił zabezpieczenia roszczenia Pawła Juszczyszyna, tym samym wstrzymując skuteczność i wykonalność uchwały Izby Dyscyplinarnej SN z z 4 lutego 2020 r.”. To ta uchwała, która zawiesiła Juszczyszyna w obowiązkach sędziego i o 40 proc. obniżyła mu wynagrodzenie.

Prezes SR w Olsztynie Maciej Nawacki w rozmowie z PAP powiedział, że w jego ocenie decyzja Sądu Okręgowego w Olsztynie to „akt bezprawny”. – O kwestiach dyscyplinarnych sędziów nie decydują sądy powszechne, ale Izba Dyscyplinarna Sądu

Najwyższego. Ja wykonuję decyzję izby – powiedział Nawacki.

Sędzia Paweł Juszczyszyn wysłał wnioski w sprawie wstrzymania wykonania uchwały zawieszającej go w pracy do 46 sądów w kraju. Olsztyński sąd jako pierwszy wydał w tej sprawie postanowienie. Jest ono nieprawomocne, ale – jak podkreślił rzecznik Sądu Okręgowego w Olsztynie – jest wykonalne. W praktyce oznacza to, że sędzia Juszczyszyn winien zacząć pracę w Sądzie Rejonowym w Olsztynie.

– Ta decyzja dotyczy Sądu Najwyższego i to Sąd Najwyższy musi teraz zdecydować, co dalej w tej sytuacji – powiedział Maciej Nawacki.

..... (pt, PAP)

Forum S.A., wydawca dziennika Gazeta Polska Codziennie, przeprasza Pana Marka Żuka i wyraża ubolewanie z powodu podania w artykułach opublikowanych w dzienniku Gazeta Polska Codziennie: w dniu 21 grudnia 2018 r. (Nr 2211), zatytułowany: Związkowcy chcą skorzystać z roku wyborczego, oraz w dniu 5 lutego 2019 r. (Nr 2246), zatytułowanym: Porty Lotnicze i LOT trampoliną do polityki, nieprawdziwych informacji dotyczących Pana Marka Żuka o działanie na szkodę pracowników, pracodawcy i Skarbu Państwa, prowadzenie działalności związkowej dla osobistych celów ekonomicznych i politycznych, które naruszyły dobre imię Pana Marka Żuka.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NAWOŁYWAŁ DO ZAMORDOWANIA BISKUPA

WOKANDA \ Przed sądem w Poznaniu rozpoczął się we wtorek proces Marka M., który miał symulować podcięcie gardła abp. Markowi Jędraszewskiemu. Prokuratura oskarżyła go m.in. o nawoływanie do zabójstwa. Oskarżony twierdzi, że nie nawoływał do nienawiści wobec duchownego.

WYWIAD \ Z mec. PIOTREM ANDRZEJEWSKIM, adwokatem, sędzią Trybunału Stanu, rozmawia ADRIAN SIWEK

Jakie problemy trapią prokuraturę

Nadmiar struktur urzędniczych, cedowanie własnych zadań na policję, brak obecności w terenie, ograniczanie się do nadzorowania postępowań przygotowawczych zamiast osobistego ich prowadzenia – wymienia główne grzechy polskiej prokuratury mec. Piotr Andrzejewski.

Wszyscy intensywnie zajmują się reformą sądownictwa. Niewiele mówi się jednak o prokuraturze. Czy Pana zdaniem ona także potrzebuje zmian?

Istniejący stan faktyczny i prawny wymaga zmodyfikowania i zaktualizowania funkcjonowania prokuratury.

Jak Pan ocenia funkcjonowanie prokuratury?

Istnieje potrzeba większej operatywności i skuteczności w jej działaniu.

Jakie z tego wnioski?

Ustawowe zadania prokuratury winny być konfrontowane z wewnętrznym i zewnętrznym naruszeniem obowiązującego w Polsce prawa przez organy władzy publicznej (zasada legalizmu – art. 7 konstytucji), np. przez: sądy, organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe, funkcjonariuszy władzy terenowej czy sądowniczej, jako naruszanie praworządności. Niewystarczający jest zakres dyscyplinowania, przestrzegania reguł demokratycznego państwa prawa przez stronnictwo polityczne lub przemoc jednej ideologii. Art. 83 konstytucji wskazuje, iż „każdy ma obowiązek przestrzegania prawa RP”. Działania sprzeczne z wyżej wymienionymi zasadami to naruszanie praworządności.



Mec. Piotr Andrzejewski: Nie nadzór, ale osobista aktywność prokuratora pod nadzorem jego przełożonych, w hierarchicznej strukturze dyspozycyjności, jest potrzebą chwili. Wskazana byłaby nowelizacja Ustawy o prokuraturze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Tymczasem jakie problemy trapią prokuraturę?

Są to przede wszystkim: nadmiar struktur urzędniczych, cedowanie własnych zadań na policję, brak obecności w terenie, ograniczanie się do nadzorowania postępowań przygotowawczych zamiast osobistego ich prowadzenia.

Co należałoby zrobić, aby naprawić tę sytuację?

Konieczne są: spłaszczenie struktur prokuratury, przywrócenie hierarchicznej dyspozycyjności prokuratora bez pośrednictwa bezpośrednio przełożonego,

zwiększenie mobilności terenowej. Bezradność prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta w niechlubnej roli prokuratury ws. Amber Gold wskazuje na kierunek reformy. Nie nadzór, ale osobista aktywność prokuratora pod nadzorem jego przełożonych, w hierarchicznej strukturze dyspozycyjności, jest potrzebą chwili. Wskazana byłaby nowelizacja Ustawy o prokuraturze.

Jakich korekt ustawowych to dotyczy?

Zwiększenia obliwu inicjowania postępowań cywilnych i administracyj-

nych bez ograniczeń zakresu (art. 59, 61, 69 Ustawy o prokuraturze). Potrzebna byłaby korekta art. 185 przez wprowadzenie skargi na bezczynność wobec prokuratora. Rozpoznania prewencyjne zapobiegające naruszaniu praworządności winny owocować postępowaniami zabezpieczającymi dowody. Stwierdzenia naruszenia normy prawnej bez ustalenia winy sprawcy albo osoby odpowiedzialnej powinny skutkować wszczynaniem i prowadzeniem stosownych spraw cywilnych – odszkodowawczych (wchodzi w grę

Ustawa o zwrocie korzyści niesłusznie uzyskanych kosztem skarbu państwa). Ochrona praworządności przez prokuraturę (art. 69 Ustawy o prokuraturze) nie powinna blokować postępowań sądowych i administracyjnych żądaniem nadsyłania akt lub dokumentów, lecz obligować prokuratora do zapoznawania się z aktami sądowymi i administracyjnymi w sądzie lub urzędzie z wnioskiem o doręczenie wskazanych konkretnie dokumentów. Kompetencja kontroli praworządności uchwał lub zarządzeń organów samorządowych (art. 70 Ustawy o prokuraturze) winna być nakazem wszczynania postępowań korygujących przez prokuratorów. Zadania prokuratury w zakresie przeciwdziałania nieprawidłowemu i niejednolitemu stosowaniu prawa cywilnego i administracyjnego nie powinny się ograniczać do prawa pracy, lecz obejmować otwarty zakres interwencji. Postępowania przygotowawcze winny być prowadzone osobiście przez prokuratorów, tymczasem w większości przypadków zlecane są funkcjonariuszom policji – w ustawie należy skreślić łącznik „lub”, nadając mu brzmienie „prowadzenie, nadzorowanie postępowania przygotowawczego” (art. 3 par. 1 pkt 1 ustawy).

Grodzki nie ma czasu

SENAT \ Wciąż nie wiadomo, czy Senat na obecnie rozpoczynającej się sesji podejmie temat ratyfikacji ustawy dotyczącej zwiększenia zasobów własnych Unii Europejskiej. Wicemarszałek wyższej izby parlamentu Marek Pęk z PiS zapowiedział złożenie odpowiedniego wniosku o poszerzenie porządku obrad. Jednak z zapowiedzi marszałka Tomasza Grodzkiego wynika, iż nie widzi on potrzeby przyspieszania tego procesu.

Przed tygodniem Sejm uchwalił odpowiednią ustawę, którą teraz musi zaakceptować Senat. Ratyfikacja tej decyzji przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej jest niezbędna do uruchomienia Funduszu Odbudowy po pandemii, w ramach którego Polska ma przyspaść 58,1 mld euro. Szczegóły wydatkowania pieniędzy precyzuje Krajowy Plan Odbudowy, który rząd

skierował już do Komisji Europejskiej.

Podczas wtorkowej konferencji prasowej wicemarszałek Pęk zwracał uwagę, że już kilkakrotnie apelował do marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego i większości senackiej, aby izba wyższa zajęła się ratyfikacją już dziś. Według Pęka zapowiedzi marszałka Grodzkiego i większości senackiej wskazują, że

konieczne będzie zwołanie dodatkowego posiedzenia Senatu. – Jesteśmy temu przeciwni, gdyż zwłoka w tym zakresie jest nieuzasadniona, szkodliwa, sprzeczna z interesem zarówno obywateli polskich, którzy czekają na tę ratyfikację, na te instrumenty prawne, jak i z interesem europejskim – oświadczył Pęk.

Wicemarszałek skrytykował także zapowiedzi wnie-

sienia przez Senat poprawek do ustawy.

Również wiceminister Waldemar Buda, koordynujący ze strony rządowej procedowanie ustawy, powołując się na analizy prawne dotyczące prawa polskiego oraz europejskiego, podkreślił, że wnoszenie poprawek do ustawy ratyfikacyjnej byłoby nielegalne.

Obstrukcja prowadzona przez marszałka Toma-

sza Grodzkiego może jednak mieć swoje źródło nie tylko w jego uporczywej niechęci wobec PiS, lecz także w powodach osobistych. Marszałkowi Senatu po prostu brakuje czasu na merytoryczne zajęcie się legislacją.

„Z tego, co wiem, on ściga po sądach bardzo wielu dziennikarzy. Czy będzie miał czas na jakiś tam Fundusz Odbudowy, kiedy musi zatkać usta wszystkim piszącym o aferze kopertowej?” – zauważył ironicznie Tomasz Sakiewicz na Albiola.com. Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codzienniej” na czwartek ma wyznaczone spotkanie w sądzie z... marszałkiem Grodzkim.

Piotr Korycki



WYŁUDZALI PODATKI

ABW \ Zatrzymano kolejne dwie osoby podejrzewane o wyłudzenia podatków. Miały one działać w grupie przestępczej, która naraziła skarb państwa na stratę ponad 84 mln zł.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

UPOZOROWAŁ PORWANIE

POLICJA \ 28-letni biznesmen spod Warszawy upozorował porwanie, by wyłudzić od krewnych 7 mln zł okupu w bitcoinach na rozwój firmy. W realizacji planu pomagał mu przyjaciel.

PANDEMIA \ W Polsce wykonano już 13,96 mln szczepień przeciw COVID-19. Dwie dawki przyjęło 3,56 mln osób

Każdy dorosły ma e-skierowanie na szczepienie

Każda pełnoletnia osoba w Polsce może się już zarejestrować na szczepienie przeciw COVID-19. W Polsce wykonano około 14 mln szczepień, jednak, jak twierdzi minister Michał Dworczyk, możliwości polskiego systemu są większe – miesięcznie wynoszą nawet 10 mln iniekcji. Obecnie wykonuje się ok. 6,5 mln iniekcji.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Od 17 maja będzie obowiązywał skrócony termin podawania drugiej dawki szczepionki. Będzie on wynosił 35 dni i dotyczył preparatów od firm Moderna, Pfizer i AstraZeneca. Wczoraj szef kancelarii premiera i pełnomocnik rządu ds. szczepień Michał Dworczyk mówił na ten temat w Programie 1 Polskiego Radia.

– Ci, którzy od 17 maja będą rozpoczynali swoje szczepienie, czyli będą przyjmowali pierwszą dawkę, będą mieli z automatu podawany termin skrócony, czyli pięciodniowy. Natomiast te osoby, które już pierwszą dawkę przyjęły,

mają możliwość skrócenia terminu pomiędzy pierwszą a drugą dawką. Ale muszą sami wykonać pewną pracę, a mianowicie muszą zadzwonić do punktu, w którym się szczepią, i tam samodzielnie zmienić termin – mówił minister.

Tłumaczył, że nie wszędzie będzie to możliwe, ponieważ są cały czas takie miejsca w Polsce, gdzie jest bardzo dużo chętnych na szczepienia, a terminów jest mniej.

Jak wyjaśniał Dworczyk, skrócenie terminu między iniekcjami wprowadzono m.in. po to, by dać możliwość pełnego zaszczepienia Polakom i ułatwić podróżowanie do niektórych krajów.

W Polsce wykonano ok. 14 mln szczepień, jednak możliwości polskiego sys-



Rząd spodziewa się, że od połowy maja liczba osób zgłaszających się na szczepienie będzie widocznie maleć

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

temu są większe. – Przy założeniu, że mielibyśmy nieograniczony dostęp do szczepionek, moglibyśmy wykonywać między 8 a 10 mln szczepień w ciągu miesiąca. Wykonujemy na poziomie 6–6,5 mln – powiedział Dworczyk.

Rząd spodziewa się – czytamy na Niezależna.pl – że od połowy maja liczba osób

zgłaszających się na szczepienie będzie widocznie maleć. Do tej kwestii nawiązał w radiowej Trójce prof. Andrzej Horban, główny doradca premiera ds. COVID-19.

– 50 proc. niezaszczepionych ludzi powyżej 60. roku życia... To jest szklanka do połowy pusta. Powinniśmy mieć 90 proc. zaszczepionej tej grupy. (...) Jeżeli prośby

ani działania organizacyjne nie odniosą skutku, to być może trzeba będzie wprowadzić obowiązek szczepień – ostrzegł prof. Horban.

– Na razie problem jest taki, że trzeba umożliwić ludziom możliwość zaszczepienia, tworząc właściwy system organizacyjny – stwierdził Andrzej Horban w radiowej Trójce.

Byli więźniowie Auschwitz popierają Beatę Szydło

PAMIĘĆ \ Grupa byłych więźniów niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w liście otwartym do premiera Mateusza Morawieckiego poparła nominację Beaty Szydło do rady Muzeum Auschwitz. Autorzy wyrazili nadzieję, że była premier zadba o polską rację stanu w tej instytucji.

Grupa byłych więźniów obozu wystosowała list do szefa polskiego rządu. „My, więźniowie Auschwitz i rodziny ofiar, ze zdziwieniem obserwujemy reakcję niektórych środowisk na nominację pani premier Beaty Szydło do Rady Muzeum w Auschwitz. Premier Szydło stawiała po stronie więźniów i ich rodzin również wtedy, kiedy było to politycznie bardzo niewygodne. Jej m.in. zawdzięczamy upamiętnienie podboju Auschwitz w Brzeszczach-Budach oraz spowodowanie budowy Muzeum Pamięci o Mieszkańcach Ziemi Oświęcimskiej, nad którego ekspozycją obecnie trwają intensywne prace” – czytamy w liście.

Autorzy z nadzieją przyjęli decyzję o powierzeniu członkostwa w radzie Beacie Szydło. Podkreślili, że muzeum ma łączyć „ludzi dobrej woli ponad wszelkimi podziałami,

mi, również różnicami politycznymi”. Dodali, że historia Auschwitz od samego początku uczy, że nikt nie może być dyskryminowany, także czynni politycy.

Byli więźniowie podkreślili jednocześnie, że muzeum obecnie oddala się od swojej misji. „To, co przez kilkadziesiąt lat było podstawą prac i zadań stawianych przed muzeum, obecnie jest gruntownie zmieniane” – czytamy.

Autorzy listu wyrazili nadzieję, że wrzawa wywołana nominacją spotka się z adekwatną reakcją polskich władz, a nadzór nad linią programową muzeum ze strony resortu kultury i członków rady „będzie rzeczywisty i zgodny z polską racją stanu”.

Pod listem podpisali się: Barbara Wojnarowska-Gautier, Lucyna Adamkiewicz, Janina Zielińska, Anna

Mrzyk-Łuczyńska, a także członkowie rodzin więźniów oraz przedstawiciele organizacji zajmujących się historią.

Była premier została powołana przez ministra kultury Piotra Glińskiego po wskazaniu jej kandydatury przez Zarząd Województwa Małopolskiego. Kilka dni temu oświadczenie dotyczące nominacji byłej premier opublikował również marszałek województwa Witold Koźłowski, który przypomniał m.in. o jej istotnych kompetencjach i zasługach.

Niedawno z zasiadania w radzie przy Muzeum Auschwitz-Birkenau zrezygnowało kilku jej członków. Sprzeciw wobec nominacji Szydło wyrazili też była więźniarka i kilku członków rodzin nieżyjących więźniów.

.....

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Panika w stolicy

POLICJA \ Aż w 40 warszawskich instytucjach wszczęto wczoraj alarmy bombowe. Ładunki wybuchowe miały być podłożone m.in. w gmachach Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego. Informacja o bombach do wszystkich wpłynęła mejlowo w godzinach porannych. Natychmiast zawiadomiono policję i ewakuowano pracowników instytucji. Prawdopodobnie żadnej bomby w rzeczywistości nie było.

O alarmach dowiedziała się nieoficjalnie Polska Agencja Prasowa. Wszczęto je nie tylko w stolicy, lecz także w kilku innych miastach. Mejlle ostrzegające przed bombami wysłano do poszczególnych instytucji nad ranem. Zawiadomiono odpowiednie służby i rozpoczęto ewakuację pracowników.

Urzednicy i sędziowie SN opuścili budynek ok. godz. 10. Podobnie uczynili pracownicy i członkowie Krajowej Rady Sądownictwa. – Są odpowiednie procedury. Powiadomiliśmy policję, dokonano sprawdzenia. Pracownicy nie mogli zostać w biurze w tym czasie, zostali ewakuowani. (...) Jest już po wszystkim, to trwało 45 minut. Posiedzenie miało się rozpocząć o godz. 9, rozpoczęło się o godz. 11 – po-

wiedział wiceprzewodniczący KRS Wiesław Johann cytowany przez PAP.

Ewakuację przeprowadziła też Najwyższa Izba Kontroli. „Za pośrednictwem poczty elektronicznej poinformowano o podłożeniu ładunku wybuchowego w siedzibie Najwyższej Izby Kontroli oraz części delegatur na terenie kraju. (...) Przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli poinformowali odpowiednie służby oraz zarządzili ewakuację siedziby NIK oraz zagrożonych delegatur” – podała w komunikacie NIK.

Najprawdopodobniej wszystkie informacje o podłożonych ładunkach wybuchowych były fałszywe. Policja wciąż bada sprawę.

.....

(mk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SZCZEPIONKA PFIZERA DLA JESZCZE MŁODSZYCH

PANDEMIA \ AMERYKAŃSKA AGENCJA DS. ŻYWNOŚCI I LEKÓW (FDA) ZATWIERDZIŁA W TYM TYGODNIU DO UŻYTKU W NAGŁYCH WYPADKACH SZCZEPIONKĘ FIRM PFIZER/BIONTECH DLA OSÓB OD 12. roku życia. Wcześniej ten preparat podawany był młodzieży mającej co najmniej 16 lat.

INTERNET \ Szokujące śledztwo Associated Press

Media społecznościowe narzędziem chińskiej propagandy

Po siedmiu miesiącach agencja Associated Press opublikowała wyniki śledztwa dotyczącego chińskiej aktywności w zachodnich mediach społecznościowych, które przeprowadzili wspólnie z badaczami z Uniwersytetu Oksfordzkiego. Okazało się, że Chińczycy wykorzystują armię fałszywych kont do wzmacniania swojego przekazu propagandowego.

Wiktor Młynarz

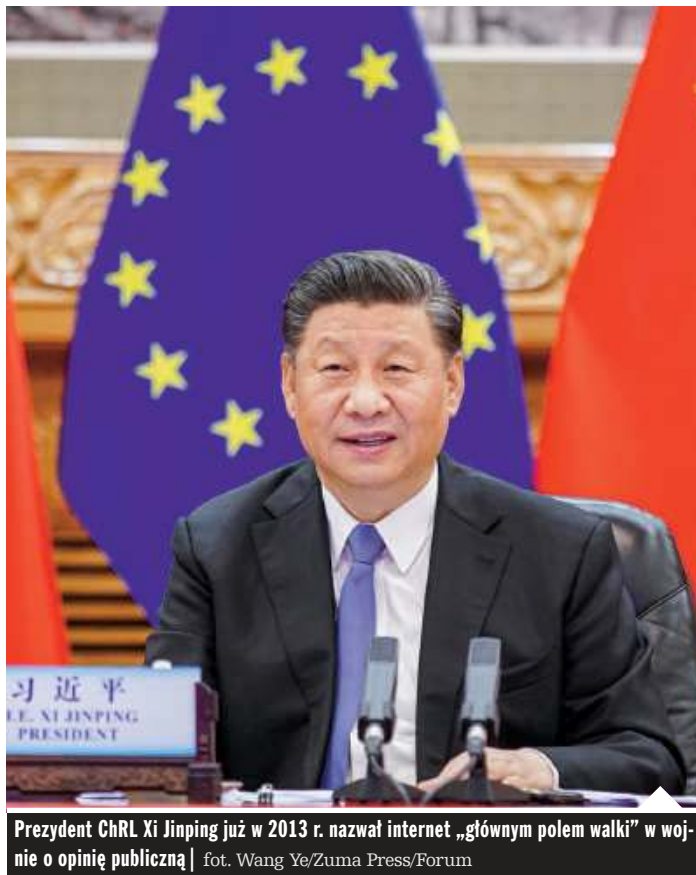
Albicla.com/WiktorMlynarz

Działalność zachodnich serwisów społecznościowych, w tym Facebooka i Twittera, jest zakazana w Chinach. Chińscy komuniści są jednak na nich obecni, głównie przez konta ich dyplomatów czy oficjalnych mediów. Sam Xi Jinping już w 2013 r. nazwał internet „głównym polem walki” w wojnie o opinię publiczną.

W ostatnich latach liczba oficjalnych chińskich kont znacznie wzrosła. AP

obliczyła, że chińscy dyplomaci i media kontrolują 449 kont na Twitterze i Facebooku, które są bardzo aktywne – tylko w okresie czerwiec 2020 – luty 2021, kiedy trwało ich śledztwo, opublikowały blisko 950 tys. postów.

Dziennikarze zauważyli, że imponujące zasięgi tych postów były możliwe, gdyż były one masowo promowane przez armię fałszywych kont. Dziennikarze informują, że w wypadku Liu Xiaomina, który do niedawna był ambasadorem ChRL w Wielkiej Brytanii, połowa podań dalej jego tweetów została w tym



Prezydent ChRL Xi Jinping już w 2013 r. nazwał internet „głównym polem walki” w wojnie o opinię publiczną | fot. Wang Ye/Zuma Press/Forum

okresie dokonana przez konta, które Twitter zawiesił za manipulowanie regulaminem. Aż 10 proc. tweetów chińskich dyplomatów z tego okresu zostało podanych dalej przez fałszywe konta, które zostały następnie zawieszone. Ciągłe jednak pojawiają się nowe, a większość z nich udaje normalne konta zachodnich użytkowników.

Takie działania, jak zauważa AP, mogą kreować wrażenie szerokiego poparcia dla tez chińskiej propagandy i jej kłamstw, np. dotyczących prześladowań Ujgurów w Sinciang. Sprawiają też, że trafiają one do znacznie większej liczby użytkowników, gdyż algorytmy w mediach społecznościowych w większym stopniu promują treści, które są popularne wśród użytkowników.

Zarówno Twitter, jak i Facebook od pewnego czasu oznaczają treści publikowane przez przedstawicieli rządu czy państwowe media, zwłaszcza z krajów oskarżanych o sianie dezinformacji w internecie. W wypadku kont chińskich dyplomatów Twitter oznaczył jednak w ten sposób zaledwie 14 proc.

Rumunia najważniejszym partnerem Polski w regionie

DYPLOMACJA \ Wczoraj zakończyła się dwudniowa wizyta prezydenta RP w Rumunii. Podczas swojej podróży Andrzej Duda wziął udział w szczycie Bukareszteńskiej Dziewiątki, a także spotkał się z polskimi żołnierzami biorącymi udział w ćwiczeniach Justice Sword 21.

W poniedziałek miał miejsce szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki (B-9) zrzeszającej Polskę, Rumunię, Bułgarię, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Słowację oraz Węgry. W tegorocznej edycji B-9 wzięli udział również prezydent Joe Biden, a także sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

– Wielkim sukcesem dyplomacji rumuńskiej i polskiej była obecność online prezydenta Joe Bidena, który sygnalizuje, że USA będą silnie obecne na wschodniej flance NATO, w tym na jej południowym odcinku, czyli w regionie Morza Czarnego – mówi ekspert Polskiego Instytutu Studiów Międzynarodowych Jakub Pieńkowski.

Wczoraj natomiast prezydenci Rumunii oraz Polski obserwowali ćwiczenia wojskowe Justice Sword 21,

które odbywają się w miejscowości Smârdan. Przyjazd do Mołdawii Zachodniej Andrzeja Dudy oraz szefa MON Mariusza Błaszczaka był okazją do rozmowy z polskimi żołnierzami.

– Bardzo cieszę się, że ćwiczymy tę interoperacyjność, że spotykamy się w ramach działań sojuszników – stwierdził prezydent RP Andrzej Duda. Z kolei szef MON Mariusz Błaszczak powiedział, że ćwiczenia Justice Sword 21 to sprawdzenie gotowości współpracy polsko-rumuńskiej. – Wspólne ćwiczenia pozwalają zapewnić bezpieczeństwo naszemu krajowi, ale także bezpieczeństwo na wschodniej flance NATO – stwierdził Błaszczak.

Rumunia, w której obecny jest silny sentyment antyro-

syjski, to najważniejszy partner w regionie Polski, na którego możemy liczyć – mówi ekspert ds. Rumunii.

Zarówno Bukareszt, jak i Warszawa są państwami wschodniej flanki NATO dysponującymi największym potencjałem obronnym w regionie, które blisko współpracują wojskowo. Polski kontyngent w Rumunii (PKW Rumunia) w ramach wysuniętej dostosowanej obecności (tFP) liczy ok. 250 żołnierzy. Z kolei w Polsce w ramach wzmocnionej Wysuniętej Obecności NATO w Polsce (eFP) operuje Batalionowa Grupa Bojowa NATO, w skład której wchodzi rumuńscy żołnierze. – Rumunii obecnie bardzo zależy, aby w ich kraju działały nie oddziały szkoleniowe, ale formacje gotowe do walki, takie jak batalionowe grupy bojowe operujące w Polsce i krajach bałtyckich – mówi Jakub Pieńkowski.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Kolejne sankcje na Białoruś nieuniknione

BRUKSELA \ W czerwcu Unia Europejska zamierza nałożyć kolejne sankcje na Białoruś za prześladowanie społeczeństwa obywatelskiego, w tym Polaków. Równocześnie Komisja Europejska ma przedstawić plan wsparcia dla demokratycznej Białorusi.

W rozmowie z PAP szef polskiej dyplomacji prof. Zbigniew Rau powiedział, że debatę dotyczącą Białorusi przesunięto na czerwcowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych. Wtedy też należy spodziewać się, że UE ogłosi kolejny pakiet sankcji w odpowiedzi na represje, jakie białoruskie władze stosują wobec społeczeństwa. – Komisarz ds. sąsiedztwa i rozszerzenia Olivier Várhelly poinformował szefów MSZ, że wtedy też można spodziewać się przedstawienia przez Komisję Europejską planu wsparcia dla demokratycznej Białorusi. W grudniu ub.r. Rada Europejska zwróciła się do Komisji Europejskiej o przygotowanie takiego planu – powiedział prof. Rau.

Pomysł ten powstał z inspiracji Polski. – Chodzi w nim

o to, aby uruchomić europejskie środki po przeprowadzeniu demokratycznych wyborów na Białorusi. Zamyśl jest taki, aby było to nowe otwarcie dla demokratycznej już Białorusi, a nie wspieranie obecnego reżimu – wyjaśnił polski minister.

Również szef unijnej dyplomacji Josep Borrell zapowiedział, że w przygotowaniu są kolejne sankcje na Białoruś w związku z represjami, m.in. wobec tamtejszych Polaków. – Reżim białoruski nadal stosuje represje i zastrasza obywateli. Teraz na celowniku jest polska społeczność. Pracujemy nad kolejnym pakietem sankcji. Mam nadzieję, że zostaną one wprowadzone w ciągu nadchodzących tygodni – wskazał polityk.

(kw, PAP, Niezależna.pl)



ROZWIĄZANY PARLAMENT W BUŁGARII

SOFIA \ Prezydent Bułgarii Rumen Radev we wtorek rozwiązał parlament ze względu na to, że nie wyłonił on rządu. Przedterminowe wybory w tym bałkańskim kraju mają się odbyć 11 lipca.

fot. Wikipedia/d



NIEMCY WYPŁACAJĄ EMERYTURY ESESMANOM

HISTORIA \ 30 byłych esesmanów z Niderlandów dostaje niemieckie emerytury wojskowe. Część z tych osób otrzymuje nawet 16 tys. euro rocznie – informuje izba niższa niderlandzkiego parlamentu.

fot. Wikipedia/d

ROSJA \ Żałoba narodowa w Tatarstanie

Krwawa jatka w rosyjskiej szkole

W wyniku strzelaniny, do której doszło wczoraj w gimnazjum w Kazaniu, stolicy rosyjskiego Tatarstanu, zginęło 9 osób, a ponad 30 zostało rannych. Schwytany przez antyterrorystów 19-letni napastnik, który wszedł do budynku i otworzył ogień do dzieci i pedagogów, był absolwentem tej szkoły. Wśród ofiar są uczniowie klas ósmych i nauczycielka. Środę w Tatarstanie ogłoszono dniem żałoby.

Wespazjan Wielohorski

Albicla.com/WespazjanWielohorski

W e wtorek rano po pierwszych doniesieniach o ataku w Kazaniu wprowadzono reżim operacji antyterrorystycznej, a zaniepokojeni rodzice udali się do szkół i przedszkoli w całym mieście, by zabrać z nich dzieci. Jak relacjonują świadkowie, w otoczonym przez policję budynku gimnazjum słychać było odgłosy strzałów i wybuchy. Uczniowie próbowali się ratować, wyskakując z okien na trzecim piętrze. Kiloro poniosło śmierć właśnie w wyniku upadku.

Według doniesień części rosyjskich mediów napastników było dwóch – jeden został zatrzymany, drugi zginął zastrzelony przez antyterrorystów.



W związku z wtorkowym atakiem wzmocniono środki bezpieczeństwa w placówkach edukacyjnych Tatarstanu

fot. Yegor Alejev/TASS/Forum

Schwytany sprawca ataku ukończył gimnazjum cztery lata temu, podaje agencja TASS, powołując się na źródło w administracji szkoły. Jak ustalono, zatrzymany to 19-letni Ilnaz Galawijew, który w trakcie nauki

miał popadać w konflikty z uczniami i nauczycielami. We wtorek rano nastolatek wszedł do budynku głównym wejściem i najpierw zabił pracownika ochrony, potem otworzył ogień do nauczycielki i zaczął strzelać do

uczniów na korytarzu. Jak poinformował prezydent Tatarstanu Rustam Minnichanow, broń – gładkolufowa strzelba powtarzalna Hatsan Escort – którą posługiwał się Galawijew, była na niego oficjalnie zarejestrowana. Pod-

czas aresztowania napastnik powiedział funkcjonariuszom, że podłożył bombę w mieszkaniu, w którym był zameldowany. Mieszkańcy budynku zostali ewakuowani.

Informacje o drugim sprawcy są sprzeczne. Według niektórych doniesień wspólnik Galawijewa wziął zakładników w jednej z klas na najwyższym piętrze szkoły i został zabity przez oddział policyjnego specnazu. Część mediów informowała, że w Kazaniu zatrzymano również rzekomego wspólnika sprawców ataku na szkołę. To 41-letni Ramil Muhamedszyn.

Ta informacja nie została jednak potwierdzona. Tymczasem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Tatarstanu twierdzi, że napastnik działał sam, a powodem jego działań były zaburzenia psychiczne.

W związku z wtorkowym atakiem wzmocniono środki bezpieczeństwa w placówkach edukacyjnych Tatarstanu. Podobne zarządzenia wprowadzono w sąsiadującej z Tatarstanem Baszkirii.

Syreny w Jerozolimie, krew na ulicach

BLISKI WSCHÓD \ Palestyńskie protesty przeciwko przymusowym wysiedleniom w Jerozolimie stały się przyczyną wybuchu nowej fali przemocy w Izraelu i na terenach palestyńskich.

Arabskie protesty na Starym Mieście w Jerozolimie, których uczestnicy sprzeciwiają się ograniczeniom w dostępie do świętych dla muzułmanów miejsc, a także obecności w nich izraelskiej policji, trwają od kilku dni. Sprzeciwiają się oni także akcji wysiedleńczej w okupowanej wschodniej części miasta.

W wyniku ostatnich starć z policją, m.in. wewnątrz meczetu Al-Aksa, rannych zostało ponad 700 Palestyńczyków. Kolejnym impulsem był marsz izraelskich nacjonalistów przez Stare Miasto upamiętniający rocznicę izraelskiej okupacji wschodniej Jerozolimy. Został on potraktowany przez Palestyńczyków jako prowokacja.

Następnie z Gazy w kierunku Izraela, w tym Jerozolimy, zostały wystrzelone rakiety, po tym jak minął termin

ultimatum, jakie Hamas dał izraelskim władzom, domagając się od nich wypuszczenia wcześniej zatrzymanych Palestyńczyków. Część z ponad 200 rakiet została przechwycona przez system obrony przeciwrakietowej Żelazna Kopuła.

Jak podają izraelskie władze, w wyniku ostrzału rakietowego dziewięciu Izraelczyków zostało rannych i zniszczono kilka domów. Izraelskie wojsko poinformowało zaś, że w odpowiedzi przeprowadziło 130 uderzeń na cele związane z Hamasem w Strefie Gazy, zabijając 15 członków tej organizacji. Strona palestyńska przekonuje, że w nalotach zginęły 22 osoby, w tym dziewięć dzieci.

Izraelski premier Benjamin Netanjahu powiedział, że ataki na Jerozolimę to przekroczenie czerwonej linii, i zapo-

wiedział, że walki mogą potrwać przez jakiś czas.

Z apelem o wstrzymanie przemocy zwrócili się m.in. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Unia Europejska. Sekretarz stanu USA Antony Blinken podkreślił, że „przemoc musi się skończyć, wszystkie strony muszą zaangażować się w deeskalację, zmniejszenie napięć, podjęcie konkretnych działań w celu uspokojenia sytuacji”.

Z kolei służby prasowe dyplomacji UE zaznaczyły z komunikacie, że wszyscy przywódcy mają obowiązek działać przeciwko ekstremistom i że status quo świętych miejsc musi być w pełni szanowane.

Również polskie MSZ potępiło akty przemocy w Gazie oraz na Zachodnim Brzegu, a także napisało w komunikacie, że jest zaniepokojone wysiedleniami w dzielnicy Sheikh Jarrah.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Kolejny incydent w cieśninie Ormuz

MORZE ARABSKIE \ 30 strzałów ostrzegawczych oddał okręt Straży Wybrzeża Stanów Zjednoczonych (USCG) w kierunku irańskich łodzi, które zbliżyły się na niebezpieczną odległość do innej jednostki USA operującej na wodach cieśniny Ormuz – strategicznym szlaku wodnym, którym przepływa ponad 30 proc. ropy transportowanej drogą morską na świecie.

Z oświadczenia opublikowanego wczoraj przez Pentagon wynika, że 13 motorówek szturmowych irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej zbliżyło się na odległość ok. 140 m do sześciu okrętów USA eskortujących jednostkę podwodną uzbrojoną w rakiety sterowane. – W efekcie konieczne było oddanie z karabinu maszynowego kal. 12,7 mm 30 strzałów w dwóch seriach przez jeden z amerykańskich okrętów – powiedział rzecznik Pentagonu John Kirby. Jak dodał, wydarzenie nie było przypadkowe, a siły Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej regularnie nękają amerykańskie jednostki operujące w tamtym regionie. – To rodzaj działań, w wyniku których mogą być poszkodowani i które mogą

prowadzić do błędnych ocen [sytuacji] w regionie – dodał Kirby.

Warto przypomnieć, że do podobnej sytuacji doszło pod koniec kwietnia. Wtedy to trzy okręty marynarki wojennej irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej zbliżyły się na niebezpieczną odległość (ok. 60 m) do amerykańskich okrętów patrolowych USS „Firebolt” oraz USCGC „Baranof” działających na wodach Zatoki Perskiej. W ramach odpowiedzi z pokładu pierwszej z wymienionych jednostek oddano strzały ostrzegawcze.

Media przypominają, że rekordowy był 2016 r., kiedy odnotowano 35 tego typu incydentów.

(kw)
Albicla.com/KonradWysocki

**FINANSE** \ Po dymisji Zbigniewa Jagiełły akcje banku zaczęły wczoraj spadać

Prezes PKO zrezygnował z posady

Zbigniew Jagiełło po 12 latach urzędowania złożył rezygnację z funkcji prezesa PKO BP, jak również z zasiadania w zarządzie banku. „Puls Biznesu” twierdzi, że za dymisją Jagiełły stoi Ministerstwo Aktywów Państwowych, które jest niezadowolone ze sposobu zaangażowania się PKO w program ugód frankowych.

Jan Kamieniecki

Zbigniew Jagiełło złożył rezygnację z funkcji prezesa PKO BP, jak również z zasiadania w zarządzie banku z upływem dnia zamknięcia zwyczajnego walnego zgromadzenia banku zwołanego na dzień 7 czerwca 2021 r. – poinformował we wtorkowym komunikacie bank. Jak dodał, złożona przez prezesa rezygnacja nie zawierała przyczyn takiej decyzji.

Jagiełło to wieloletni prezes PKO BP. Szefował bankowi od października 2009 r. Media spekulowały kilkakrotnie o jego ewentualnym odejściu, m.in. gdy w 2015 r. władzę w Polsce przejmowało Prawo i Spra-

wiedliwość czy przy okazji zmian na kierowniczych stanowiskach w banku Pekao SA czy PZU. Plotki te jednak nie sprawdziły się, Jagiełło był najdłużej utrzymującym się na posadzie prezesem spółki skarbu państwa.

– Decyzją o odejściu po blisko 12 latach z funkcji prezesa Zbigniew Jagiełło kończy pewną epokę w rozwoju PKO BP – ocenił Paweł Borys, szef Polskiego Funduszu Rozwoju. – Prezes Jagiełło zastał bank (za)murowany, zostawił dynamiczny, nowoczesny i cyfrowy. Zbyszek, wielki szacunek i podziękowania za lata współpracy – napisał na Twitterze prezes PFR.

Według „Pulsu Biznesu” rezygnacja Jagiełły nie jest zaskoczeniem dla najbliższego kręgu współpracowników

**Zbigniew Jagiełło po 12 latach kierowania bankiem PKO BP podał się do dymisji**

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ani dla Ministerstwa Aktywów Państwowych. – To właśnie MAP stoi za dymisją prezesa PKO BP. Według na-

szych informacji resort jest niezadowolony ze sposobu zaangażowania się banku w program ugód franko-

wych. Miał on mieć, według zapewnień PKO, charakter ogólnorynkowy, a w ostatecznym rachunku bank został na placu boju sam – uważa dziennik.

Na polityczne powody odejścia Jagiełły z PKO wskazują dziennikarze sympatyzujący z opozycją. Wojciech Szacki z „Polityki Insight” uważa, że to efekt politycznej gry między Zbigniewem Ziobrą a Mateuszem Morawieckim. Jagiełło to wieloletni i bliski współpracownik premiera oraz jego ojca Kornela Morawieckiego, z którym w latach komunistycznej PRL działał w strukturach Solidarności Walczącej, a po śmierci seniora dwa lata temu został szefem ugrupowania.

Na wieść o dymisji prezesa kurs akcji PKO BP zaczął wczoraj mocno spadać, ok. godz. 11.20 spadki przekraczały 6,7 proc. i za jedną akcją płacono 34,66 zł. Po południu cena akcji wynosiła 34,02 zł.

(PAP)

Misja na Księżyc będzie opłacona kryptowalutą

KOSMOS \ Firma SpaceX przy pomocy swojej rakiety Falcon 9 wyśle na orbitę Księżyca komercyjnego satelitę, a z zamawiającym usługę kanadyjskim przedsiębiorstwem Geometric Energy Corporation rozliczy się przy pomocy kryptowaluty Doge. – To może być początek międzyplanetarnego handlu – uważa Tom Ochiner, wiceprezes SpaceX.

Firma z Calgary za pomocą rakiety Falcon 9 należącej do firmy miliardera Elona Muska zamierza umieścić na orbicie Księżyca komercyjnego, 40-kilogramowego satelitę typu cubesat. Urządzenie będzie mapowało Księżyc za pomocą kamer i różnorodnych czujników. W twitterowym wpisie Elon Musk poinformował, że organizowana w pierwszym kwartale przyszłego roku misja na Księżyc opłacona zostanie kryptowalutą Doge (Dogecoin).

Wiele wskazuje, że misja nazwana „Doge-1 na Księżyc” zapoczątkuje międzyplanetarny handel z pomocą kryptowaluty, a także pokaże, jakie są możliwości korzystania z niej poza orbitą Ziemi. – Po oficjalnej transakcji o tak

dużej skali z wykorzystaniem Doge Geometric Energy Corporation i SpaceX utwierdziły pozycję Doge jako jednostki płatniczej w księżycowym biznesie i sektorze kosmicznym – powiedział szef kanadyjskiego przedsiębiorstwa Samuel Reid.

– Jesteśmy podekscytowani wystrzeleniem Doge-1 na Księżyc. Nasza misja zademonstruje zastosowanie kryptowaluty poza orbitą Ziemi i ustanowi podstawę dla międzyplanetarnego handlu – stwierdził natomiast Tom Ochiner, wiceprezes departamentu komercyjnej sprzedaży w SpaceX.

Geometric Energy Corporation zapewniło, że „Doge” jest szybką, niezawodną, zabezpieczoną kryptograficznie

walutą, która działa wtedy, kiedy tradycyjne banki nie są w stanie funkcjonować, i jest wystarczająco wyrafinowana, aby można nią było w pełni sfinansować księżycową misję”. Jak podała firma, Doge wybrano jako walutę płatności we wszystkich księżycowych projektach organizowanych razem przez SpaceX i Geometric Energy Corporation. – Stanowi to także precedens dla przyszłych misji nie tylko na Księżyc, lecz także na Marsa – wskazała kanadyjska firma.

We wpisie Elona Muska można przeczytać, że Doge będzie nie tylko pierwszą kryptowalutą w kosmosie, ale również pierwszym memem internetowym w kosmosie. Waluta, która początkowo miała być żartem, jest bowiem powiązana ze znanym internetowym memem pokazującym psa rasy shiba-inu. Elon Musk jest najbardziej znanym zwolennikiem waluty udostępniającym memy Dogecoin i nazywającym siebie „Dogefather”.

Paweł Woźniak

Wnioski Moja Woda do 10 czerwca

DOTACJE \ Tylko do 10 czerwca można składać wnioski w programie Moja Woda m.in. na budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. Jest to już drugi nabór o dofinansowanie inwestycji łagodzących skutki suszy.

Do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej wpłynęło w ramach drugiego naboru 14,5 tys. wniosków na łączną kwotę ponad 69 mln zł. Jest to 68 proc. przewidzianego budżetu – 100 mln zł. W ramach pierwszego naboru z programu Moja Woda skorzystało prawie 24 tys. rodzin.

Program Moja Woda ma łagodzić skutki suszy i ograniczyć zagrożenie powodziowe przez budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. Każdy właściciel lub współwłaściciel domu jednorodzinnego może otrzymać dotację do 5 tys. zł, ale nie więcej niż 80 proc. kosztów kwalifikowanych, które zostaną poniesione po 1 czerwca 2020 r.

Drugi nabór powinien dofinansować kolejne 20 tys. instalacji przydomowej retencji i zatrzymać kolejny milion metrów sześciennych wody rocznie w przydomowych instalacjach. – Dzięki temu odciąża-

my kanalizację, zmniejszamy ryzyko podtopień powodowanych ulewnymi deszczami – powiedział Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska.

Do 10 czerwca wojewódzkie fundusze będą przyjmowały wnioski elektroniczne. Następnie będzie miesiąc na potwierdzenie tych wniosków przez złożenie aplikacji w formie papierowej.

Do dofinansowania w programie Moja Woda kwalifikują się zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji pozwalających na zbieranie, retencjonowanie i wykorzystywanie wód opadowych oraz roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem. Dofinansowany może być również zakup urządzeń zbierających wodę i przesyłających ją do zbiornika oraz sam zbiornik i instalacje, które rozpraszają zgromadzoną wodę po działce.

(lus, PAP)

FINANSE \ Na fałszywej giełdzie kryptowalut łatwo stracić oszczędności

NBP ostrzega przed oszustami

Finansowi oszuści, udając pracowników Narodowego Banku Polskiego i wykorzystując logo NBP, np. pod pretekstem, że prowadzą giełdę kryptowalut, próbują uzyskać dostęp do bankowych rachunków indywidualnych klientów. NBP apeluje, by każdą taką wiadomość traktować jako podejrzaną.

Lucyna Piwowarska

Ostrzegamy, że w ostatnich dniach oszuści, podszywając się pod Narodowy Bank Polski, podjęli próby uzyskania dostępu do rachunków bankowych osób fizycznych. Udając pracowników NBP, informują, że prowadzą giełdę kryptowalut, uwiarygadniając ją nieprawnie wykorzystywanym logo NBP. Narodowy Bank Polski i Komisja Nadzoru Finansowego ostrzegają przed korzystaniem z tak spreparowanych ofert nieistniejącej w rzeczywistości giełdy kryptowalut – podał NBP.

NBP opisał działanie oszustów. Po rejestracji na stronie fałszywej giełdy kryptowalut oszuści kontaktują się z użytkownikiem, proponując udzielenie pomocy przy weryfikacji danych. Namawiają ofiarę



Falszywe giełdy kryptowalut to sposób na uzyskanie dostępu do bankowych rachunków | fot. Pixabay/d

do zainstalowania programu do zdalnej obsługi komputera lub telefonu. W ten sposób uzyskują dostęp do urzędowania, a w konsekwencji mogą także uzyskać dostęp do rachunku bankowego. NBP przypomina, że nie obsługuje klientów indywidualnych ani też nie prowadzi giełdy kryptowalut, a tym bardziej ich nie emituje.

To już kolejna próba wyłudzenia danych o rachunkach bankowych, w której przestępcy powołują się na NBP. Inną metodą stosowaną przez oszustów jest wykorzystanie logo NBP w ramach tzw. przekrętów nigerijskich, kiedy to przestępcy kuszą wysokim przelewem z zagranicy, zazwyczaj właśnie z Nigerii.

– Coraz częściej rejestrujemy próby inicjowania typowych tzw. przekrętów nigerijskich polegających na wyłudzeniu pieniędzy na opłacenie rzekomej pomocy

ryjskich, kiedy to przestępcy kuszą wysokim przelewem z zagranicy, zazwyczaj właśnie z Nigerii.

– Coraz częściej rejestrujemy próby inicjowania typowych tzw. przekrętów nigerijskich polegających na wyłudzeniu pieniędzy na opłacenie rzekomej pomocy

prawnej w związku z zatrzymaniem przelewu z zagranicy pochodzącego ze spadku od nieznanego krewnego lub z wygranej w loterii niewymagającej zgłoszenia akcesu przez ofiarę – informuje NBP.

Przestępcy uwiarygadniają swoje działanie, wysyłając do potencjalnej ofiary fałszywe dokumenty o zatrzymaniu przelewu przez instytucję cieszącą się w danym kraju autorytetem i zaufaniem publicznym. Elektroniczne dokumenty tego typu są opatrzone np. logo NBP pobranym z internetu i danymi pracowników banku, które są powszechnie dostępne na stronach internetowych NBP.

Następnie przestępcy żądają od potencjalnych ofiar przelania środków na opłacenie np. czynności prawnych, dzięki którym ma zostać odblokowany rzekomy przelew. Oczywiście do żadnego odblokowania przelewu nie dochodzi i przestępcy znikają z wyłudzonymi kwotami.

(PAP)

Ceny surowców mogą eksplodować

KONIUNKTURA \ Na całym świecie rosną ceny surowców. Rekord cenowy pobiła właśnie miedź. – Świat wychodzi z zastoju, a popyt zwiększa się dynamicznie, niż oczekiwano – podkreślają eksperci, przewidując utrzymanie dynamiki wzrostów. Do stabilizacji po cyberataku na największego w USA operatora rurociągów powraca natomiast rynek ropy naftowej i paliw.

Po weekendowym wzroście cen na giełdach towarowych w poniedziałek ceny ropy spadły. W niektórych rejonach Stanów Zjednoczonych widać jeszcze oznaki zakłóceń w dostawach paliw. Część stacji na Wschodnim Wybrzeżu alarmuje, że skończyły im się zapasy. To efekt wstrzymania wszelkich operacji po piątkowym ataku hakerskim na największego w USA operatora rurociągów z paliwami Colonial Pipeline. Wczoraj firma, będąca kluczową dostawcą paliw do wschodnich stanów USA, zapowiedziała jednak, że większość jej usług zostanie wznowiona w ciągu kilku dni.

godnia, wydaje się, że rynek uznał incydent z cyberatakiem za tymczasowe zakłócenie – oceniła Vandana Hari z firmy konsultingowej Vanda Insights. Jej zdaniem uwaga rynków paliw powraca do globalnej dychotomii między krajami wychodzącymi z pandemii COVID-19 a tymi utrzymanymi nadal w uścisku przez wirusa. Chociaż pandemia złagodniała w USA, Europie i Chinach, nadal szerzy się w innych krajach, a zwłaszcza w Indiach.

Według ekspertów to właśnie trwająca pandemia jest główną przyczyną zawirowań na rynkach surowców. Rośnie np. popyt na metale dzięki przyspieszającej produkcji przemysłowej. W tym tygodniu na giełdzie meta-

li LME w Londynie miedź zdrożała do 10 747 dol. za tonę, najwyższego poziomu w historii. Rosnący popyt na miedź ze strony inwestorów i użytkowników końcowych prawdopodobnie utrzyma dynamikę wzrostów cen.

– Świat wychodzi z okresu obniżonego popytu i długiego okresu niedoinwestowania w podaż surowców – ocenia Eryk Hambro, szef strategii inwestycyjnych w BlackRock. – W połączeniu z czynnikami, takimi jak przechodzenie gospodarki światowej na zieloną energię i wzrost wydatków fiskalnych, popyt jest napędzany dużo mocniej, niż prognozowano – dodaje.

Hambro zwraca uwagę, że budowanie nowych zdolności produkcyjnych w sektorze zasobów zajmuje wiele lat, więc podaż m.in. miedzi nie może zostać natychmiast zwiększona, aby sprostać rosnącemu popytowi. Dlatego w tych obszarach, jak mówi ekspertka, będzie można dostrzec znaczący skok cen.

Paweł Woźniak

Rząd szykuje zmiany w emeryturach i rentach

ŚWIADCZENIA \ Będą zmiany w emeryturach, rentach i zasiłkach. Rząd pracuje nad projektem, który przewiduje m.in. wprowadzenie od 2022 r. bezgotówkowej formy wypłaty emerytur i rent, rozwiązanie problemu tzw. emerytur czerwcowych, a także zmiany w zasadach pobierania zasiłków.

Celem projektu przygotowanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej jest uporządkowanie systemu ubezpieczeń społecznych i wprowadzenie jednolitych rozwiązań w zakresie przyznawania i wypłaty świadczeń, a także usprawnienie funkcjonowania ZUS.

Projekt przewiduje m.in. wprowadzenie bezgotówkowej formy wypłaty świadczeń długoterminowych, jak m.in. renty i emerytury, od 1 stycznia 2022 r. Osoby, które uzyskały świadczenia wcześniej, będą mogły korzystać z dotychczasowej formy przekazywania świadczenia, np. za pośrednictwem Poczty Polskiej. W przypadku osób, które świadczenia uzyskają po 31 grudnia 2021 r., inna niż bezgotówkowa forma ich otrzymywania możliwa będzie tylko w wyjątkowych przypadkach i po uzyskaniu zgody ZUS.

Planowana jest również rezygnacja z obligatoryjnego doręczania decyzji, które zostały wydane przez ZUS i KRUS w procesie masowym, np. w związku z waloryzacją, wypłatą dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego lub podwyższeniem świadczeń. Autorzy projektu wskazują, że proponowane zmiany pozwolą obniżyć koszty ZUS z tytułu wypłat świadczeń.

Regulacja rozwiązuje także problem tzw. emerytur czerwcowych poprzez ustalanie emerytury w taki sposób, jak w maju, jeśli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego. Do tej pory przez brak waloryzacji kwartalnej świadczenia dla osób przechodzących na emeryturę w czerwcu były niższe.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

EKOLOGIA \ Klimatyczna polityka UE doprowadzi do większego zubożenia biednych

Czy energia stanie się luksusem?

Komisja Europejska, a przede wszystkim ugrupowanie Zielonych w Parlamencie Europejskim dążą do całkowitego wyeliminowania paliw kopalnych z gospodarki. Tymczasem pojawia się coraz więcej opinii, że doprowadzi to kraje UE do poważnych problemów, a dla wielu mieszkańców Unii energia stanie się luksusem.

Mariusz Andrzej Urbanke

Już dziś w Polsce ok. 1 mln gospodarstw domowych jest dotkniętych ubóstwem energetycznym i potrzebuje specjalnego wsparcia przy termomodernizacji i wymianie kopciuchów. Widać to w statystykach. Andrzej Guła z Krakowskiego Alarmu Smogowego szacuje, że wymieniono zaledwie 8 proc. z przewidzianych 3 mln pieców, bo Polaków na tak kosztowne zmiany nie stać.

Agnieszka Sosnowska, dyrektor departamentu ochrony powietrza i polityki miejskiej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, przypomina, że w resorcie podjęto już działania, aby wypraco-

wać odpowiednie mechanizmy kompensacyjne dla osób dotkniętych ubóstwem energetycznym – powołano zespół ds. wsparcia wrażliwego odbiorcy energii elektrycznej i gazu ziemnego oraz redukcji ubóstwa energetycznego. Według MKiŚ ma on zaproponować w połowie roku optymalne rozwiązania, bazujące na już funkcjonujących i nowych środkach ochrony odbiorców wrażliwych.

Coraz więcej ekspertów jest jednak zdania, że gwałtowna rewolucja energetyczna, nie tylko w Polsce, nie jest konieczna. Mało tego, jest szkodliwa, bo prowadzi do jeszcze większego zubożenia biednych i bogacenia się zamożnych. Znanym amerykańskim klimatolog



Prof. William Happer: Dofinansując OZE, podatnicy dofinansowują bogatych
| fot. Wikipedia/d

prof. William Happer uważa, że „energia odnawialna to coś, co można nazwać odwrotną strategią Robin

Hooda – okradasz biednych, by dawać bogatym”.

– Z tego powodu zamknięte są w pełni sprawne

elektrownie węglowe, gazowe i atomowe, z których wszystkie pracują pięknie i produkują niedrogą, niezawodną energię – zaznacza profesor. – Ale zyski z nich są znacznie mniejsze. Dofinansując odnawialne źródła energii, podatnicy dofinansowują bogatych, których stać na dzierżawę ziemi pod farmy wiatrowe i słoneczne – twierdzi Happer.

– Zachęty podatkowe są skierowane do klas wyższych, które mieszkają na zamkniętych osiedlach i mogą sobie pozwolić na zakup elektrycznych samochodów Tesli. Dostają nawet dotowaną energię elektryczną do ładowania swoich zabawek. Zwyczajni ludzie mają niewiele wolnego dochodu na tego rodzaju inwestycje – dodaje ekspert.

– Unijna polityka w tej kwestii jest nasycona ideologią, a nie oparta na rachunku ekonomicznym – uważa europosłanka PiS Izabela Kloc. Jej zdaniem przejście na OZE wymaga nie tylko czasu, lecz także dużych pieniędzy.

Rząd chce dopłacać do ubezpieczeń artystów

FINANSE \ Do 100 mln zł rocznie może kosztować uruchomienie rządowego programu osłon socjalnych dla grupy 67 tys. zawodowych artystów. Ma on polegać na dopłatach do płaconych przez nich składek na ubezpieczenie społeczne.

Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu (MKDNIŚ) chce objąć pomocą finansową artystów, których obecnie nie stać na ubezpieczenie społeczne w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Publiczne konsultacje ustawy o uprawnieniach zawodowego artysty, wprowadzającej dopłaty do takich składek, potrwać do 2 czerwca 2021 r.

W Polsce wykonujących działalność artystyczną jest ok. 67 tys. osób. Niemal 60 proc. tej grupy zawodowej ma przychody poniżej średniej krajowej, a 30 proc. – poniżej minimalnego wynagrodzenia. Mniej niż 13,9 proc. pracuje na etacie na czas nieokreślony. Według danych resortu kultury zaledwie 44 proc. artystów jest ubezpieczonych albo korzysta z ubezpieczenia przez

członka rodziny. Inni nie mają ich wcale lub uciekają do szarej strefy poprzez zawieranie fikcyjnych umów.

Bez nowych rozwiązań, które zagwarantują emerytury i renty na minimalnym poziomie, część artystów po zakończeniu działalności stanie się klientami pomocy społecznej. Dlatego MKDNIŚ chce włączyć tę grupę do powszechnego systemu ubezpieczeń z jednoczesnym zapewnieniem im wsparcia przy opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Zdaniem resortu nowa ustawa zmniejszy szarą strefę i zwiększy grono osób opłacających składki do ZUS i NFZ.

Planowane rządowe wsparcie wyniesie od 20 do 80 proc. obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zbieranych przez ZUS. Głównym źródłem

finansowania będą środki z tzw. opłaty reprograficznej, wynoszącej 4 proc. ceny sprzedaży urządzeń umożliwiających powielanie obrazu. Jeśli będą za małe, budżet zapewni roczne wsparcie kwotą do 100 mln zł.

MKDNIŚ proponuje, aby opłacającym składki artystom pomagać, jeśli ich przeciętny miesięczny dochód spadnie poniżej 80 proc. średniego wynagrodzenia w gospodarce (4585,03 zł w 2019 r.). Dopłatami zajmować się ma specjalnie powołana państwowa Polska Izba Artystów (PIA). Aby ustalić grono osób uprawnionych do wsparcia, ustawa wprowadzi kartę artysty zawodowego.

Obecnie z urzędu przysługiwałaby ona przynajmniej 11,5 tys. osób z wykształceniem artystycznym, np. absolwentom szkół artystycznych I i II stopnia. Certyfikat artysty ma być w przyszłości przyznawany głównie przez organizacje branżowe i weryfikowany przez PIA.

(a.mac.)

Zmian w VAT i CIT nie będzie

PODATKI \ Obecnie nie ma w planach zmian w podatkach VAT i CIT, natomiast w tzw. Nowym Ładzie będą proponowane zmiany w klinie podatkowym – powiedział podczas posiedzenia Rady Dialogu Społecznego wiceminister finansów Piotr Patkowski.

Resort finansów kolejny raz zaprzeczył rozpowszechnianym w niektórych mediach informacjom, że w przygotowywanym Nowym Ładzie rząd szykuje podwyżki podatków. – Jeśli chodzi o podatki CIT i VAT, na ten moment zasadniczych zmian nie przewidujemy, a na pewno nie podwyżki tych podatków. Generalnie zmian jako takich tutaj nie będzie – powiedział Patkowski.

Jak dodał, możliwe są za to zmiany w klinie podatkowym. – Jeśli chodzi o PIT, to pewnie Nowy Ład będzie proponował jakieś zmiany w klinie, ale nie jestem upoważniony, żeby o tym mówić. Wskaźniki dotyczące reformy klina mogą wpłynąć na pewne wskaźniki w Wieloletnim Planie Finansowym, więc wtedy będziemy je korygować – poinformował wiceminister uczestników posiedzenia Rady Dialogu Społecznego.

Ujawnił jedynie, że Nowy Ład będzie programem „propagandowym”. – Będzie stawał bardzo mocno na inwestycyjną nogę wydatków publicznych, ale z drugiej strony chcemy też, żeby w dużej mierze środki pracowników pozostawały w ich kieszeniach – wyjaśnił Patkowski. Podkreślił, że głównie będzie to reforma skierowana do osób mniej zarabiających i dla nich korzystna.

Szczegóły Nowego Ładu prawdopodobnie poznamy za kilka dni. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, Nowy Ład ma zostać zaprezentowany podczas konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości, która odbędzie się najwcześniej 15 maja. – Musimy uzbroić się w cierpliwość – zaznaczył wiceminister.

(jak, PAP)

GAZ \ Gazprom obawia się budowy w Polsce energetycznego imperium

Łabędzi śpiew Rosjan ws. Jamału

Polska chce włączyć biegnący przez jej terytorium odcinek Gazociągu Jamalskiego do krajowego systemu przesyłowego. Rosyjskie media twierdzą, że Gazprom będzie się domagać odszkodowania, a nawet skieruje sprawę do sądu. – To łabędzi śpiew Rosjan, bo stare czasy nie wrócą – ocenia ekspert Wojciech Jakóbk.

Jan Kamieniecki

W styczniu 2020 r. prezes Urzędu Regulacji Energetyki przeciął węzeł gordyjski związany z impasem w polsko-rosyjskiej spółce EuRoPol Gaz, będącej właścicielem polskiego odcinka Jamału, w której po 48 proc. akcji posiada PGNiG i Gazprom, a 4 proc. Gaz-Trading kontrolowany przez PGNiG. Przekazał Gaz-Systemowi, polskiemu operatorowi gazociągów przesyłowych, kontrolę nad przepustowością Jamału i znacząco poszerzył jego uprawnienia jako operatora.

Korzystając z tych uprawnień, Gaz-System zapowiedział, że po przejęciu kontroli nad polskim odcinkiem Gazociągu Jamalskiego od spółki EuRoPol Gaz planuje przeprowadzić jego moder-



Plan polonizacji Gazociągu Jamalskiego nie spodoba się Rosjanom | fot. Vasily Fedosenko/Reuters/Forum

nizację w celu wykorzystania magistrali do transportu gazu z gazoportu w Świnoujściu i z Baltic Pipe na Wschód, a więc w przeciwnym kierunku, niż był dotąd przesyłany Jamałem.

Rosyjska gazeta „Wzгляд”, odnosząc się do tych informacji, stwierdziła, że prze-

prowadzenie takich zmian odbyłoby się wbrew Gazpromowi. Powołując się na opinię Russtratu, rosyjskiego Instytutu Polityki Międzynarodowej oraz Technologii Ekonomicznej, dziennik napisał, że rosyjski koncern będzie mógł się domagać odszkodowania, a w razie jego

braku skierować sprawę do sądu.

Według „Wzglądu” byłaby to okazja do rewanzu, po tym jak polski PGNiG wygrał spór arbitrażowy z Gazpromem i otrzymał ponad 6 mld zł zwrotu nadpłaty za zbyt wysoką cenę gazu. Zdaniem gazety byłby to też dobry pretekst,

by wrocie wobec Gazpromu plany polonizacji polskiego odcinka Gazociągu Jamalskiego wykorzystać do obrony Nord Streamu 2 w przeciągającym się sporze o jego dokończenie.

Rosjanie opisują plany budowy w Polsce hubu gazowego. Obawiają się, że dzięki połączeniu z Jamałem gazociągu Baltic Pipe, którego budowa na odcinku morskim już ruszyła, działającego już gazoportu w Świnoujściu oraz będącego w planach pływającego terminalu w Zatoce Gdańskiej powstanie w naszym kraju regionalne imperium energetyczne.

Stąd ostra krytyka zamiaru przejęcia przez Polskę kontroli nad krajowym odcinkiem Jamału i groźby sądowych pozwów. Wojciech Jakóbk, redaktor naczelny BiznesAlert.pl, jednak tych groźb się nie obawia. – To łabędzi śpiew Rosjan, bo stare czasy nie wrócą. Polska w tej sprawie działa zgodnie z unijnym prawem – stwierdził.

(BiznesAlert.pl)

Coraz chętniej kupujemy w sieci

HANDEL \ Wydatki Polaków w sklepach internetowych rosną najszybciej w Europie. Ponad połowa wydaje już tą drogą ponad 300 zł miesięcznie, a blisko 10 proc. nawet ponad 1000 zł miesięcznie – wynika z najnowszego raportu firmy ExpertSender.

Czas pandemii okazał się dla polskiego e-commerce przełomowy. Według raportu „Zakupy online w Polsce 2020” zakupy przez internet robi już 70 proc. Polaków. – Polskie wydatki w e-sklepach rosną najszybciej w Europie. W 2020 r. Polacy wydali tą drogą o 31 proc. więcej niż w roku poprzednim – komentuje Krzysztof Jarecki, CEO ExpertSender.

Polscy internauci nie tylko często kupują w sieci, lecz także dużo piszą o kupowaniu online. Jak wynika z analizy internetu (za pomocą aplikacji SentiOne Listen), w ostatnich 12 miesiącach hasło „zakupy online” osiągnęło zasięgi na poziomie 517 mln wyświetleń, z czego 480 mln pochodziło z portali internetowych, blogów i forów, a 37 mln

z postów i dyskusji na portalach społecznościowych.

Z tego, co Polacy piszą w mediach społecznościowych, na blogach, forach i portalach, wynika, że najbardziej lubią zakupy w sklepach typu marketplace, czyli na internetowych targowiskach, gdzie swoje produkty sprzedaje wielu dostawców. Na przestrzeni ostatniego roku polscy internauci najczęściej pisali o Vinted, second handzie, w którym każdy może wystawić niechciane już ubrania i akcesoria (ponad 1,6 mln wzmianek).

Na drugim miejscu znalazło się Allegro, a na trzecim Amazon. Natomiast jeśli porównamy zasięgi, czyli poziom dotarcia tych wzmianek, wtedy na pierwszym miejscu znajdu-

je się Allegro, z zasięgiem niemal 2,2 mln odbiorców. Drugi jest Amazon, następnie OLX, AliExpress i Vinted. Jeśli chodzi o platformy multibrandowe, czyli sprzedające produkty różnych firm, na pierwszym miejscu znajduje się Zalando, a na kolejnych Domodi i e-obuwie.

Wśród sklepów multibrandowych działających nie tylko online, ale i stacjonarnie dominują te oferujące elektronikę i AGD. Zarówno pod względem liczby wzmianek, jak i zasięgu największą popularnością cieszy się RTV Euro AGD. Wśród marek D2C (czyli sprzedających z pominięciem pośredników) najpopularniejsza wśród internautów jest Ikea.

– Zjawisko przenoszenia codziennych aktywności do internetu będzie nieustannie postępować, a rola sklepów stacjonarnych przesunie się raczej w stronę showroomów, gdzie klienci będą oglądać produkty, ale kupią je potem online. Dlatego właściciele sklepów powinni zawczasu pomyśleć o inwestycji w rozwój e-commerce – podkreśla Krzysztof Jarecki.

(ar)

LOT-em do 14 miast w Grecji

TURYSTYKA \ Polskie Linie Lotnicze LOT i ministerstwo turystyki Grecji podpisały umowę, której celem jest promocja Grecji w Polsce. W ramach współpracy LOT będzie obsługiwał 14 greckich portów lotniczych oraz będzie promował Grecję w polskich regionach.

Narodowy przewoźnik polecie w tym roku na Kos, Zakynthos, Rodos, Santorini, Mykonos, Kefalonię, Korfu, Samos oraz do Salonik, Kalamaty, Heraklionu, Chanii, Aten i Prewezy. W te miejsca będą docierać samoloty ze stołecznego Lotniska Chopina, a także z Krakowa, Wrocławia, Poznania, Katowic i Gdańska.

Pierwsze rejsy wystartują już 23 maja i dostępne będą aż do początku października 2021 r. Ostateczny kształt siatki połączeń z Polski do Grecji uzależniony jest od sytuacji epidemicznej. W ubiegłym roku PLL LOT przewiozły 120 tys. pasażerów na trasach między Polską a Grecją, a w tym roku planowane jest podwojenie tej liczby.

Warto dodać, że oferta polskiego przewoźnika na tegoroczne wakacje jest bardzo

atrakcyjna. LOT zaprezentował blisko 70 tras do znanych zagranicznych kurortów. W sezonie letnim samoloty narodowych linii lotniczych będą latać do Włoch, Hiszpanii, Chorwacji i Grecji.

Ponadto polski przewoźnik zdecydował o uruchomieniu dedykowanych struktur sprzedażowych w Grecji, zawierając współpracę z firmą Goldair Handling, która jest jedną z największych i najbardziej docenianych w obszarze transportu i turystyki firm na rynku greckim.

Jej zadaniem będzie budowanie pozycji LOT w Grecji poprzez aktywne promowanie połączeń, prowadzenie skutecznej działalności handlowej w celu rozwijania sieci sprzedaży agencyjnych i pozyskania nowych klientów.

Marek Wojciechowski



fol. YouTube/d

ARMATA NOWEJ GENERACJI NA HORYZONCIE

SIŁA OGNI \ Niemiecki koncern zbrojeniowy Rheinmetall opublikował w ubiegłym roku materiał wideo, na którym zaprezentowano czołg Challenger 2 z nową wieżą oraz armatą gładkolufową Rh-130/L51 kal. 130 mm. Konstrukcja ta jest znaczącym przełomem, jeśli chodzi o armaty czołgowe, które w większości mają kal. 120 mm.

CZOŁGI \ British Army odchudza wojska pancerne

Kontrakt na modernizację challengerów

Ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii podpisało umowę ze spółką joint venture Rheinmetall BAE Systems Land (RBSL) o wartości 800 mln funtów dotyczącą modernizacji 148 spośród 227 czołgów Challenger 2, którymi dysponują wojska lądowe Wielkiej Brytanii (British Army). Pozostałe czołgi zostaną przeznaczone do celów szkoleniowych oraz staną się źródłem części zamiennych.

Paweł Kryszczak

Prace modernizacyjne mają być realizowane w zakładach spółki joint venture Rheinmetall BAE Systems Land (RBSL) zlokalizowanych w miejscowości Telford w hrabstwie Shropshire. Kontrakt ten umożliwi stworzenie 200 miejsc pracy w zakładach RBSL oraz kolejnych 450 w firmach wspierających, porzucanych od West Midlands, Glasgow, Newcastle upon Tyne po wyspę Wight. Warto zauważyć, że spółka RBSL została stworzona przez Rheinmetall Defence UK (55 proc.) oraz BAE Systems Land UK (45 proc.).

Plany modernizacji czołgów będących w służbie od 1998 r. opisywane były w dokumencie Defence Command Paper opublikowanym w marcu br. przez ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii.

Wstępna operacyjność czołgów Challenger 3 zostanie osiągnięta do 2027 r., nato-



fol. Wikipedia/d

Ważący ok. 62,5 t challenger 2 dysponuje silnikiem o mocy 1200 KM, dzięki któremu może osiągnąć prędkość 56 km/h. Zasięg maszyny wynosi 400 km. Na uzbrojenie czołgu składają się armata gwintowana L30A1 kal. 120 mm strzelająca pociskami silnie penetrującymi i wybuchowymi (HESH) oraz dwa karabiny maszynowe kal. 7,62 mm.

miast pełna zdolność bojowa – w roku 2030. Zmodernizowane czołgi trafią na wyposażenie dwóch pułków pancernych.

Minister obrony Wielkiej Brytanii Ben Wallace podkreślił, że Challenger 3 będzie w pełni scyfryzowa-

nym brytyjskim czołgiem, który ma być na służbie do roku 2040.

Na wyposażenie czołgów ma trafić również mocniejszy silnik MTU MB 873 Ka-501 o mocy 1500 KM z nowym układem chłodzenia i zawieszeniem, dzięki

czemu może osiągnąć prędkość ok. 97 km/h. Wśród innych usprawnień znalazły się modułowy pancerz oraz system obrony aktywnej. W ramach programu modernizacyjnego czołgi otrzymają nową wieżę oraz wysokociśnieniową armatę gładkolufową L55A1 kal. 120 mm, która zastąpi armatę L30 kal. 120 mm. Nowa armata umożliwia strzelanie standardową amunicją NATO-wską (podkalibrowa DM73 i wielozadaniowa programowalna DM11). Do dyspozycji dowódcy trafić mają nowe dzienne-nocne systemy celownicze umożliwiające operowanie w trybie hunter-killer, dzięki czemu możliwe będzie szybsze eliminowanie wrogich celów.

Dzięki tym nowoczesnym rozwiązaniom czołgi Challenger 3 ważące 66 t będą mogły odgrywać kluczową rolę na wielodomenowym polu walki oraz w przybrzeżnym środowisku

i wspierać obecnie tworzone oddziały Future Commando Force (FCF).

Powodem nieobjęcia modernizacją wszystkich challengerów są ograniczenia finansowe, jakie zostały nałożone na British Army. Według planów stan osobowy wojsk lądowych Wielkiej Brytanii ma się zmniejszyć z obecnych 82 040 wojskowych do 72 500 w roku 2025. Czołgi, które nie zostaną zmodernizowane, będą wykorzystywane do szkoleń bądź jako źródło części zamiennych.

Ważący ok. 62,5 t challenger 2 dysponuje silnikiem o mocy 1200 KM, dzięki któremu może osiągnąć prędkość 56 km/h. Zasięg maszyny wynosi 400 km. Na uzbrojenie czołgu składają się armata gwintowana L30A1 kal. 120 mm strzelająca pociskami silnie penetrującymi i wybuchowymi (HESH) oraz dwa karabiny maszynowe kal. 7,62 mm.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przedsiębiorca TRIPLEX spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą we Wrocławiu informuje, iż wprowadzone do obrotu wyroby: petarda błyskowa TXP340, kat. F3, Bull Dog, EAN 59061602134401, nr partii TXP340018241 oraz petarda błyskowa KCE201, kat. F2 Cracker, EAN 5906160216778, nr partii KCE201019151, nie spełniały określonych wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 3 czerwca 2016 r. w sprawie bezpieczeństwa dla wyrobów pirotechnicznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 818), z uwagi na stwierdzone w trakcie badań laboratoryjnych krótki czas palenia systemu inicjującego, co może być przyczyną zbyt wczesnego zadziałania artykułów pirotechnicznych i stwarza ryzyko wystąpienia bezpośredniego zagrożenia zdrowia użytkownika podczas użytkowania wyrobów i poparzenia. Ponadto stwierdzono w odniesieniu do petard błyskowych TXP340, kat. F3, Bull Dog, EAN 59061602134401, nr partii TXP340018241, że całkowita masa netto materiału wybuchowego (NEC) jest niezgodna z deklaracją producenta zamieszczoną na etykiecie wyrobu. Na etykiecie petardy błyskowej TXP340, kat. F3, Bull Dog, EAN 59061602134401, nie podano adresu siedziby producenta. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Starosta Powiatu Siemiatyckiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Leg. Piłsudskiego 3, został wywieszony na okres 21 dni od dnia 10 maja do dnia 31 maja 2021 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa – Starosty Siemiatyckiego przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

HISTORIA NAUKI \ A także część polskiej historii

Polska chce kupić dom Marii Skłodowskiej-Curie

„Zleciłem działania zmierzające do zakupu domu Marii Skłodowskiej-Curie pod Paryżem” – poinformował premier Mateusz Morawiecki w poniedziałek późnym wieczorem na Twitterze. Informacja o tym, że dom został wystawiony na sprzedaż, wzbudziła duże zainteresowanie wśród polityków i dyplomatów.

Michał Gradus

Dom Piotra Curie i Marii Skłodowskiej-Curie w Saint-Rémy-lès-Chevreuse o powierzchni 120 mkw. w podparyskim departamencie Yvelines został wystawiony na sprzedaż za 790 tys. euro. Nieruchomość wymaga



W latach 1904–1906 małżeństwo Curie regularnie odwiedzało ten dom wraz z rodziną, aby odpocząć z dala od zgiełku Paryża
| fot. mat. pras./d

remontu, którego koszt szacowany jest na 200 tys. euro.

W latach 1904–1906 małżeństwo Curie regularnie odwiedzało ten dom wraz z rodziną, aby odpocząć z dala od zgiełku stolicy. W domu

zachowały się stare gobeliny i terakota epoki Curie – podkreślają agenci nieruchomości. „Należy przerobić piwnicę, strych, dach i izolację” – powiedział francuskiemu dziennikowi „Le Parisien” Da-

niel Cazou-Mingot, dyrektor agencji Stephane Plaza w Saint-Rémy. Nieruchomość ma wiele walorów: duży ogród o powierzchni 900 mkw. czy bliskość oddalonej o 600 m stacji kolejki RER.

Maria Skłodowska-Curie w 1903 r. wraz z mężem Piotrem Curie oraz Henrim Becquerem otrzymała Nagrodę Nobla z fizyki za badania nad odkrytym przez Becquerela zjawiskiem promieniotwórczości. Po raz drugi została nagrodzona w 1911 r. Noblem z chemii – za odkrycie dwóch pierwiastków: polonu i radu.

Piotr Curie zginął w wypadku samochodowym w kwietniu 1906 r. W maju tego samego roku 38-letnia wówczas Maria objęła katedrę fizyki na Sorbonie po mężu i została pierwszą kobietą profesorem tej uczelni. Pierwszy wykład poprowadziła 5 listopada 1906 r.

„MSZ jest w kontakcie z ambasadą RP we Francji w tej sprawie. To miejsce to część polskiej historii” – napisał premier Morawiecki.

– Jeśli dojdzie do zakupu wystawionego na sprzedaż domu Marii Skłodowskiej-Curie pod Paryżem, powstanie tam placówka o charakterze kulturalno-historycznym pokazująca dokonania Skłodowskiej-Curie, ale też nasze nowsze osiągnięcia naukowe – poinformował we wtorek rzecznik rządu Piotr Müller.

(Niezależna.pl, PAP)

Pamiętaj o Wojaczku

WSPOMNIENIE \ Wczoraj minęła 50. rocznica śmierci poety Rafała Wojaczka, najbardziej znanego – obok Edwarda Stachury – poety wyklętego. Był równie utalentowany, jak niezrozumiany.

To był pełnowymiarowy intelektualista, bardzo subtelny i głęboki, który używał dość brutalistycznych technik i metod, żeby na siebie zwrócić uwagę. Jeśli chodzi o to, co potrafił w poezji – bardzo dużo potrafił. To chyba zaskoczenie, że potrafił więcej, niż sobie wyobrażamy – powiedział w TVP Kultura prof. Stanisław Beres, literaturoznawca, autor książki „Wojaczek wielokrotny”. Poeta zostawił po sobie listy, kilka tomów poezji i pośmiertnie wydaną prozę. W dniu śmierci miał 26 lat. Zmarł śmiercią samobójczą po przedawkowaniu różnych leków. Osierocił córkę Dagmarę.

Niezwykłą wrażliwość pisarza przybliży Lech Majewski w filmie „Wojaczek” z 1999 r. Reżyser nie stwo-



Film „Wojaczek” (1999) | fot. mat. pras./d

rzył filmu biograficznego. Raczej próbował wniknąć w jego osobowość, zbuntowaną duszę i cierpienie zarówno samego Wojaczka, jak i jego otoczenia. Zaletą produkcji „Wojaczek” jest aktorstwo naturszczyka Krzysz-

tofa Siwczyka w roli tytułowej i Dominiki Ostalowskiej, odtwarzającej postać pielęgniarki „Małej”. Film dostępny jest na Vod.gazeta-polska.pl.

(sk)

Polacy z operowymi Oscarami

KLASYKA \ Kontratenor Jakub Józef Orliński, scenografka Małgorzata Szczęśniak oraz Teatr Wielki w Poznaniu otrzymali Opera Awards za rok 2020.

Choć nominacje zostały ogłoszone w ubiegłym roku, dopiero teraz zdecydowano się zorganizować wirtualną galę, podczas której wręczono statuetki Opera Awards. Polacy byli nominowani w pięciu kategoriach. Ostatecznie trzy nominacje zostały przyznane statuetkami.

Jakub Józef Orliński, kontratenor, jest jednym z największych polskich odkryć operowych ostatnich lat i zdążył wyrobić sobie markę na świecie. Wielokrotnie nagradzany za granicą młody śpiewak jest ceniony za wyjątkowe interpretacje muzyki dawnej, niezwykłą barwę głosu i artystyczną charyzmę. Jury Opera Awards uhonorowało go za album „Facce d’Amore” w kategorii najlepsza płyta solowa.

Małgorzatę Szczęśniak uhonorowano za „osobowość scenograficzną”. Scenografka i projektantka kostiumów znana jest ze stałej

współpracy z Krzysztofem Warlikowskim. W 2015 r. została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w pracy twórczej przez ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Opera Awards przyznano również polskiej instytucji – Teatrowi Wielkiemu w Poznaniu – za wystawienie opery „Paria” Stanisława Moniuszki. Wyreżyserował ją Graham Vick, a jury doceniło spektakl w kategorii opera odkryta na nowo.

Opera Awards to brytyjskie nagrody przyznawane od 2013 r. W ubiegłych latach również trafiały do Polaków, nagrodzeni zostali m.in. reżyserzy Mariusz Treliński i Krzysztof Warlikowski oraz Waldemar Dąbrowski za kierowanie Teatrem Wielkim w Warszawie.

(sk, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

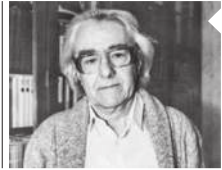
SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. arch./d

Aron Guriewicz

(1924–2006) rosyjski historyk, mediewista, autor m.in. „Kategorii kultury średniowiecznej”

\\ Dlaczego właśnie historia jest przedmiotem tak zaciekle dyskusji? Dlaczego toczymy tyle walk o historię i tradycję? Bo przecież przedmiotem historii jest nie tylko przeszłość, ale w równym stopniu my sami. \\

IDEE \ Zakodowany w niemieckiej mentalności przekaz o niższości Polaków jest problemem wielowymiarowym, wręcz cywilizacyjnym – jaka jest jego geneza?

Rasizm antypolski

Profesor Zdzisław Krasnodębski wielokrotnie wskazywał, jak bardzo Niemcy pogardzają Polakami, prof. Andrzej Nowak nazywa to nawet rasizmem. Niemiecka prasa aż kipi od poczucia wyższości nad nadwiślańskim narodem. Geneza zjawiska pokaże nam, że postawy naszego zachodniego sąsiada zostały dokładnie zaplanowane.

Jakub Augustyn
Maciejewski

Esaj Ullricha Fichtnera w tygodniku „Der Spiegel” był szeroko komentowany, także poza granicami RFN. W tekście o symptomach upadku Niemiec dziennikarz stawia tezę, że jego kraj jest właściwie kolosem na glinianych nogach, upadającym imperium. Niemieccy eksperci coraz częściej odnotowują słabość perspektyw swojej gospodarki, spadającą konkurencyjność własnych firm, a także porażki w systemie szczepień – tutaj za wzór pokazują Polskę, a nawet wyrażają uznanie dla ministra Michała Dworczyka. I właśnie jedną z refleksji, która skłoniła Niemcy do placzu nad kondycją własnego państwa, jest porównanie z Polską – przecież to niemożliwe, zdają się mówić germańskie dusze, że ten wschodni, prymitywny kraj jest od nas w czymś lepszy. Ten zakodowany w niemieckiej mentalności przekaz o niższości Polaków jest problemem wielowymiarowym, wręcz cywilizacyjnym.

Profesor Bogdan Musiał, który prowadzi w Berlinie badania nad historią XX w., często mówi o tym problemie niemieckiego społeczeństwa. – Niemcy nigdy nie rozliczyli się ze swoją przeszłością i ze swojego stosunku do Polski – mówi mi w jednej z rozmów. Przecież – tłumaczy historyk – poparcie dla antypolskiej polityki niemieckiej przed II wojną światową było silniejsze od poparcia dla NSDAP. W dodatku – co także uzmysłowił mi prof. Musiał – Niemcy byli nawet w stanie zawiesić swoją nienawiść do bolszewizmu, skoro porozumieć się ze Stalinem w celu zniszczenia Rzeczypospolitej. Co musiało siedzieć w głowach ideologów, którzy przez półtorej dekady budowali politykę na antybolszewizmie, by oto nagle porozumieć się z dotychczasowym wrogiem? Ano właśnie antypo-

lonizm – antypolonizm na miarę biologicznego rasizmu.

Rasizm białych

Sam rasizm jako doktryna pseudonaukowa zrodził się w czasach europejskiego kolonializmu. Przekonanie o wyższości jednych ras nad drugimi ukonstytuował francuski arystokrata, dyplomata i filozof Joseph Arthur de Gobineau (1816–1882), który w połowie XIX w. opublikował czterotomową pracę „Szkice o nierówności ras”. Był to czas narodzin nauk społecznych, wyjątkowo pogubionych w zachwytach nad biologizmem, szukających wszędzie porównań na poziomie organicznych podobieństw, nawet Karol Marks lubił mierzyć czaszki nowym członkom swojego partyjnego środowiska. Jednak praca de Gobineau, choć niewiele miała wspólnego z rzeczową nauką, tak naprawdę oddawała tylko powszechne w zlaicyzowanym społeczeństwie przekonanie, że Europejczycy (białi), Azjaci (żółci) i Murzyni (czarni) różnią się od siebie nieusuwalnym poziomem emocji, inteligencji i zaradności. Zjawisk, które rzekomo potwierdzałyby taki stan rzeczy, nie trzeba było daleko szukać – oszałamiający sukces Starego Kontynentu w podboju reszty świata był widoczny gołym okiem, sama Wielka Brytania panowała nad jedną szóstą świata. Podziałowi ludzkości na lepszych i gorszych sprzyjała doktryna protestancka, która przegranych oceniała jako nieumiłowanych Bogu, oraz właśnie nauki biologiczne, które w mechanizmach ciała człowieka widziały całą złożoność człowieczeństwa – bez etyki czy duchowości.

Kościół katolicki już rok po odkryciu Ameryki przez Krzysztofa Kolumba nakazał chrzczyć Indian jako ludzi, a Hiszpanie szybko zaczęli się żenić z mieszkankami Nowego Świata, ale świat protestancki nie miał tyle wyrozumiałości. To dlatego mit Pocahontas, pięknej Indianki, która uwiodła Anglika Johna Smitha, był tak

szokujący – to, co dla katolików było codziennością, dla świata anglosaskiego czy germańskiego było znizaniem się do poziomu... dzikusów.

To wprowadzenie do teorii rasizmu jest konieczne, aby zrozumieć czynniki, które sprawiły, że podobnie zaczęto postrzegać Europę Środkowo-Wschodnią – w pewnym momencie państwa naszego regionu (Polska, Węgry, Serbia) straciły niepodległość, były podbite przez silniejszych sąsiadów i eksploatowane materialnie – dziesiątki, a w niektórych wypadkach setki lat takiego stanu rzeczy utrwały przekonanie, że z narodami Trójmorza coś jest nie tak, że zasługują one na gorsze traktowanie. Takie poglądy zatliły się jeszcze w średniowieczu i zostały konsekwentnie poprowadzone w późniejszych wywodach intelektualnych. Wrogowie Rzeczypospolitej zobaczyli w tym fantastyczne narzędzie propagandy i zaczęli po prostu finansować setki publikacji, które udowadniały niższość Polaków.

Spoza Cesarstwa Rzymskiego

Wrz z odrodzeniem renesansu, od XV w., myśliciele przynieśli Europie szukanie narodowych korzeni. Prosta droga mieli Włosi nawiązujący do Rzymu, Francuzi z historią od czasów Chlodwiga czy Niemcy z walecznymi Germanami. Na mapach antyku, wówczas chętnie oglądanych przez elity chrześcijaństwa, ówczesne tereny Rzeczypospolitej znajdowały się całkowicie poza zasięgiem Cesarstwa Rzymskiego. O nadwiślańskich ziemiach wzmiankowano jedynie u Tacyty, kojarzono może z handlem, ale była to terra incognita, ziemia dzikusów. Zachwyceni antykiem humaniści zaczęli brać stare księgi zbyt serio – skoro kronikarz z czasów cesarów źle pisał o ludach nadbałtyckich, to znaczy – wierzyli ludzie odrodzenia – że i dziś nie ma co tam patrzeć. Polakom nie pomagał fakt, że takimi ideami zachwycał się kard. Eneasza Piccolomini, który został papieżem Piusem II. W okre-

sie papieskim spuścił z tonu – Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie było zbyt ważnym elementem układu sił, by głowa Kościoła mogła je deprecjonować. Z autora tez, jakoby Polacy byli barbarzyńcami, Ojciec Święty stał się przyjacielem Królestwa: „Myliliem się” – pisał w 1450 r. – „Polacy są tak wytworni jak Włosi”.

Problem z europejskim humanizmem polegał więc na tym, że zaczęto uznawać narody spoza dawnego Imperium Rzymskiego jako zacofane. Wówczas elity z Krakowa potrafiły sobie z tym poradzić w iście spektakularny sposób – piórem Jana Łaskiego, Marcina Kromera i Marcina Bielskiego dosłownie wymyślono całą mitologię Sarmatów – walecznego ludu, który miał bić wcześniej Rzymian i nawet Greków Aleksandra Wielkiego. Ale późniejsze próby umniejszania roli Polski były już bardziej udane, a nasza reakcja – niewystarczająca.

Szwedzi i Prusacy

Na próbę opisanie Polaków jako zacofanych nasi przodkowie odpowiedzieli błyskawicznie i z rozmachem. Połowa XVII w. przyniosła jednak konkretną zmianę. Do dziś niewielu z nas zdaje sobie sprawę, jakie spustoszenie przyniósł potop szwedzki. Straty materialne i ludzkie są porównywalne do zniszczeń z czasów I wojny światowej. Ubodzy Szwedzi rabowali na potęgę, potrafili bezcenną włoską sztukaterię skuwać niczym bolszewicy 300 lat później. Ale oprócz tego to właśnie w latach tej wojny (1655–1660) po raz pierwszy powstało pełne dzieło, które miało uzasadnić niższość ustrojową Polaków. Autorem antypolskich broszur został kronikarz Hermann Conring, który postawił tezę, powtarzane później przez carycę Katarzynę, cara Mikołaja I, a nawet Stalina. Pisarz stwierdził m.in., że jeśli Polacy „nie zostaną znów zbrojnie podporządkowani Szwedom, to całe ich królestwo przypadnie Moskwie, Kozakom, Tatarom i barbarzyńskim Turkom”. Słowem:



fot. Antoni Chodorowski/Gazeta Polska

Conring stworzył uzasadnienie dla rozbioru Polski – że jeśli Rzeczpospolitą zostawi się samą sobie, to wpadnie w ręce innych potęg, bo przecież sama się nie osto. Z tego powodu 120 lat później Katarzyna II doprowadziła do I rozbioru, z tego powodu nazywano Polskę po 1918 r. „bękartem traktatu wersalskiego”. Niepotrzebna Rzeczpospolita, beznadziejny kraj chaosu – oto motto antypolskich narracji.

Gdy ostatni Szwed został wyrzucony z Polski w 1660 r., zlekceważono złe wrażenie, jakie pozostawiła wojenna propaganda. 30 lat później Samuel von Pufendorf spisał historię tej części Europy i przedstawił potop jako czas rozpadu Rzeczypospolitej, która i tak się długo nie osto. Tak sformułowano samospełniające się proroctwo. Raz rzucony siew antypolskiej propagandy wrażał przez całe dekady, aż przybrał systemową formę.

Od połowy XVIII w. w Berlinie i Petersburgu tak scenalizowano administrację monarszą, że tamtejsze dwory stać było na finansowanie publikacji w odległych zakątkach Europy. I tak oto Wolter, największy autorytet oświecenia, bywał gościem samego Fryderyka II w Berlinie, a prezenty z Rosji wędrowały do najpotężniejszego wydawnictwa kontynentu – francuskich ency-



fot. Wikipedia/d

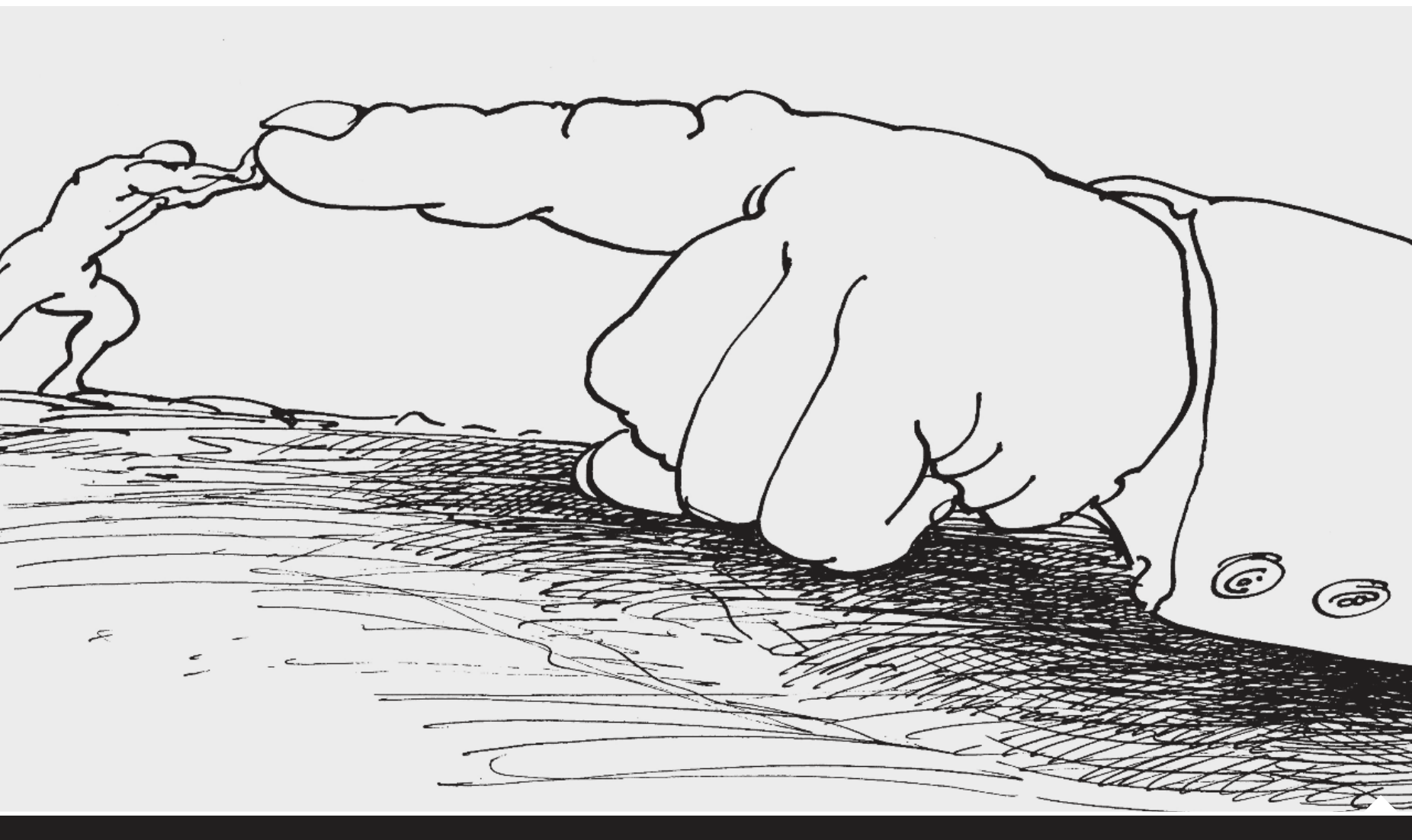
Jan Paweł II

(1920–2005) właśc. Karol Józef Wojtyła; biskup i arcybiskup krakowski (1958–1978), papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Musimy wyjaśnić zasadnicze różnice pomiędzy niezdrową formą nacjonalizmu, który uczy pogardy dla innych narodów i kultur, a patriotyzmem, który jest właściwą miłością własnego kraju. Prawdziwy patriotyzm nigdy nie stara się dążyć do dobrobytu własnego narodu kosztem innych. \\

PUBL...

15



kłopedystów. Przy okazji miłych pogawędek i prezentów wręcz nakazano tym wpływowym pisarzom negatywnie opisywać Polskę – gdy jeden z niemieckich podróżników, który nie znalazł posady w polskiej szkole, sarkastycznie opisał sytuację w Rzeczypospolitej jako „polnische wirtschaft” (polskie gospodarzenie), podchwyciła to cała niemiecka klasa intelektualna – z Karolem Marksem włącznie. Oświecenie wyjątkowo krytycznie podchodziło do Polski – to wtedy narodził się rasizm wobec tej części Europy.

Od Wisły – dzikusy

Gdy pierwsi urzędnicy austriaccy pisali dla cesarza Józefa I raporty z niedawno zajętej Galicji, Polaków określano w Wiedniu mianem „Irokezów”, czyli dzikich Indian, którzy skapitulowali przed wyższą cywilizacją. Tu dochodzimy do dwóch podstawowych cech dyskredytowania Polaków – przegrani są opisani jak barbarzyńcy, a w tym opisie pojawiają się wątki rasistowskie – o rzekomej niższości całej zbiorowości. Obraz Rzeczypospolitej jako biedy i ruiny przedostał się do popularnych dzieł – nawet w słynnych „Niezwyczajnych przygodach barona Münchhausena” te ziemie kojarzyły się z „ubogim starym człowieczyzną, który na polskim wygonie leżał

\\Gdy pierwsi urzędnicy austriaccy pisali dla cesarza Józefa I raporty z niedawno zajętej Galicji, Polaków określano w Wiedniu mianem „Irokezów”, czyli dzikich Indian, którzy skapitulowali przed wyższą cywilizacją. Tu dochodzimy do dwóch podstawowych cech dyskredytowania Polaków – przegrani są opisani jak barbarzyńcy, a w tym opisie pojawiają się wątki rasistowskie – o rzekomej niższości całej zbiorowości.\\

opuszczony, ledwo paroma łachami swą nagość skrywający”. Polska stała się jedynie przystankiem na drodze do „wspanialej” Rosji. Choć to do Rzeczypospolitej uciekali przygraniczni chłopci z imperium Katarzyny, to jednak elity europejskie dysponowały innymi informacjami, a to one dyktowały myślenie reszcie kontynentu. Niemiecki filozof Johann Gottlieb Fichte pisał w 1791 r., że „wielu chłopów już w pierwszej wsi ma w sobie coś dzikiego i zaniechanego”. Podróżnik Georg Forster Polaków opisywał już tak, jakby byli innej rasy: „pół dzikość, pół cywilizacja”, a tak jak Austriacy pisali o Irokezach z Galicji, tak on porównywał Polaków do Nowozelandczyków. Inny podróżnik, John Ledyard, Polaków lokował bliżej kultury azjatyckiej niż polskiej, nie mógł zrozumieć specyfiki sarmackiego ubioru i zwyczajów. Zastanawiają jednak dwie inne rzeczy – przecież ta sama sarmacka kultura była synonimem bogactwa podczas wielu dyplomatycznych wizyt na Zachodzie, a saska porcelana stała się świetnym towarem eksportowym, gdy sprzedawano ją w formie figurek pokazujących niesamowitych Sarmatów. Dlaczego Ledyardom czy Forsterom te same stroje, ta sama kultura i cywilizacja były już tak nie w smak. Cóż, podróż przez Niemcy i kon-

takt z pruskimi elitami nstawiał ich już w konkretną narrację. „Jest coś wyjątkowo stanowczego w granicach wyznaczonych przez wielkiego Fryderyka” – pisał Ledyard, dodając o królu pruskim, że był „szczodrym geniuszem”. Tacy to „geniusze” potrafili urabiać przeciwko Polsce wyjątkowo skutecznie.

Czego zabrakło?

W numerze 9 (171)/2020 „Nowego Państwa” opisywaliśmy rozległe sukcesy propagandowe polskiej szlachty XVI i XVII w. – ale w pewnym momencie coś w opowieści o Polsce pękło, a do gry wkroczyły znaczne budżety Berlina i Petersburga, przeznaczone na opłacanie zachodnich elit. Mozolna i wielowiekowa praca nad oczernianiem Polaków zaczęła przynosić owoce, a nasze geopolityczne położenie przyniosło wielu wrogów, którzy podchwytywali te koncepcje. Państwo, które przegrało walkę o byt, stało się wygodnym celem i pamięć o Rzeczypospolitej zaczęła formułować tylko jej wrogowie. A przecież ziemie polsko-litewskie pełne były cywilizacyjnych osiągnięć. Przypomnijmy, że pierwszy uniwersytet w Berlinie powstał 450 lat po Akademii Krakowskiej, czyli także 230 lat po Akademii w Wilnie! Rosja odziedziczyła Akade-

mię Mohylańską po Rzeczypospolitej – wszak zajęła Kijów w 1654 r., a zastawszy tam ten naukowo-educacyjny ośrodek, wzbogaciła swoje elity i rozwój intelektualny. Gdy w II połowie XIX w. Karol Estreicher wydał 22 tomy „Bibliografii polskiej”, dzieła zawierającego wszystkie polskie publikacje od 1470 r., okazało się... że dawna Rzeczpospolita ma ich więcej niż wszyscy trzej zaborcy razem wzięci!

Ale nie fakty przecież, nie prawda i uczciwy dyskurs decydowały o antypolskim rasizmie, lecz język twardego interesu, wrogości i sojuszy.

Tymczasem gros powyższych informacji i danych pochodzi z dwóch książek o polskiej myśli historycznej oraz o „wynalezieniu Europy Wschodniej”, w której ten proces oczerniania Rzeczypospolitej jest dobrze opisany. Co w tym specyficznego? Oba tytuły są napisane przez obcokrajowców – Hans-Jürgen Bömelburg i Larry Wolff to historycy kolejno z Niemiec i USA, żywo i uczciwie badający tę część Europy. Tylko dlaczego takie rzeczowe pozycje nie powstają na polskich uniwersytetach? Czy chcemy, aby znowu na zlecenie Berlina i Moskwy pisano naszą historię?

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” nr 4 (179)/2021

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Prenumeruj papierowe wydanie Gazety Polskiej Codziennie przez:

miesiąc
55 zł

kwartał
160 zł

pół roku
310 zł

rok
600 zł

Nie musisz już czekać na początek miesiąca.
Możesz rozpocząć prenumeratę od dowolnego wydania.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		W P P L N	
kwota			
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		W P P L N	
kwota			
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla zleceniodawcy

odcinek dla odbiorcy

Więcej informacji pod numerem telefonu:

501 678 819

Wysyłkę prenumeraty redakcyjnej prowadzimy 2 razy w tygodniu
w poniedziałki i czwartki.



BIŻUTERIA SPRZED 6500 LAT

PIERWSZE PIERŚCIONKI \ Biżuteria jako taka kojarzy się ze starożytnym Egiptem. Tymczasem najstarsze złote ozdoby znaleziono w pobliżu bułgarskiej Warny. Szacuje się, że odkryte tam kosztowności zostały wykonane między 4600 a 4200 r. p.n.e.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

ŚRODA 12 MAJA 2021

17

HISTORIA PRZEDMIOTU \ Od starożytnego Egiptu do współczesności

Pierścionek na szczęście

Ozdoby te, małe albo większe, noszone na ręku, a w niektórych kulturach także na palcach stóp, znane były niejako „od zawsze” we wszystkich częściach świata. Miały znaczenie symboliczne, służyły jako pieczęcie, czasem ukrywano w nich truciznę, miniaturę lub kosmyk włosów drogiej sercu osoby.

Marzena Szpakowska

To jedna z najpiękniejszych i chyba najbardziej wzruszających legend w naszej historii, a dotyczy małego prostego pierścionka. Małżeństwa królewskie nader rzadko wynikały z chęci i wzajemnej skłonności. Był to zwykły układ polityczny. Tak też było w przypadku związku Jadwigi i Jagiełły. Z zapisków kronikarzy dowiadujemy się, że pomimo znaczących różnic między małżonkami Jagiełło bardzo cenił Jadwigę i wspominał ją do końca życia z szacunkiem i wielką czcią. Po śmierci króla odnotowano, że stale nosił przy sobie mały skromny pierścionek zaręczynowy, który otrzymał od Jadwigi. Z nim został pochowany... Ile w tym prawdy, nie wiadomo, bo grobowiec Władysława Jagiełły jest jednym z niewielu wawelskich grobów, które nigdy nie były otwierane.

Miedziane, srebrne, złote

Pierwsze pojawiły się w Egipcie w II w. p.n.e., wykonywano je z miedzianego drutu, ale końców nie łączono. Nieco później pojawiły się złote, zamknięte, bardzo masywne. Na wierzchu, w kartuszu, umieszczano imię właściciela. Innym częstym motywem zdobniczym był wizerunek świętego żuka – skarabeusza, wycięty w kamieniu, najczęściej lapis-lazu. Pierścienie nosili też Grecy, nazywali je „daktýlioi” od słowa „dáktylos” – „palec”. To właśnie Grecy jako pierwsi zaczęli nosić pierścionki jako ozdoby, wcześniej służyły one jedynie jako oznaka godności, władzy i bogactwa. W Rzymie zarówno w czasach republiki, jak i cesarstwa pierścienie oprócz tego, że zdobiły palce władców i bogaczy, zaczęły także pełnić rolę pieczęci.

Przez wiele stuleci, a właściwie do dziś, symboliczne znaczenie pierścienia opiera się na jego kształcie – zamkniętego, magicznego kręgu. Symbolizuje on wieczność, ciągłość, powtarzający się cyklicznie rytm życia. W starych baśniach i legendach pierścionek jest magicznym talizmanem chroniącym od ran, kalectwa, choroby i „złego spojrzenia”. Był też symbolem władzy królewskiej, kapłańskiej. W czasie koronacji król przyjmował pierścień jako znak mitycznych zaślubin z poddany, podobnie pierścień biskupi jest symbolem łączności duchownego z Bogiem i oddanymi pod jego pieczę wiernymi. Stosunkowo późno, bo dopiero na przełomie XII–XIII w., zaczęto nosić pierścionki wyłącznie dla ozdoby.

Palec pierścieny lub serdeczny

Przymierzając pierścionek, odruchowo wkładamy go na czwarty pa-



Pierścionki zaręczynowe często miały wyryte krótkie napisy lub były ozdobione rysunkiem dwóch złączonych dłoni symbolizującym nierozłączną więź kochanków | fot. Wikipedia/d

lec, zwany serdecznym. Nazwano go tak już w starożytności, bo Rzymianie uważali, że do tego palca biegnie nerw łączący go z sercem. To oni nazwali go palcem pierścienym. Tego palca medycy używali do mieszania mikstur i leków – powszechne było bowiem przekonanie, że ów nerw „odkryty” w czasach rzymskich zaalarmuje serce o dodanej do nich truciznie.

Pierwsza wzmianka o pierścieniu papieskim, nazywanym Pierścieniem Rybaka (łac. Anulus Piscatoris), pochodzi z 1265 r. Pierścień Rybaka przedstawia św. Piotra zarzucającego sieć, a wokół tego wizerunku wygrawerowane jest imię papieża oraz tytuł „PONT.MAX” (Pontifex Maximus). Początkowo był to prywatny sygnet papieski, używany jako pieczęć do sygnowania brewe i listów prywatnych. Okrągła pieczęć z wyobrażeniem głów Piotra i Pawła, którą papież sygnuje dokumenty oficjalne, takie jak listy apostolskie oraz bulle, pojawiła się w tym samym czasie.

Pierścień Rybaka nowy papież otrzymywał od kardynała dziekana Kolegium Kardynalskiego podczas uroczystej mszy św. inaugurującej pontyfikat. Zgodnie ze zmiana-

mi wprowadzonymi przez Benedykta XVI obecnie przekazanie pierścienia odbywa się przed mszą.

Po śmierci papieża jego Pierścień Rybaka zgodnie z tradycją jest niszczone, tak aby nie mógł już służyć jako pieczęć. W przypadku pierścienia Benedykta XVI, który abdykował, jego pierścień został zniszczony przez wykonanie głębokich nacięć w kształcie krzyża.

Złoty Pierścień Republiki Weneckiej

Była to złota obrączka, która miała symbolizować potęgę Republiki Weneckiej, a zarazem związek łączący Wenecję z morzem. Każdego roku, w święto Wniebowstąpienia, wenecki doża (najwyższy rangą urzędnik Republiki Weneckiej) wypływał w morze na paradnej barce i wrzucał złotą obrączkę w błękitne fale Adriatyku. Zwyczaj ten praktykowano do roku 1797, czyli do upadku Republiki Weneckiej.

W czasach republiki doża wypływał z San Marco na Lido na pokładzie reprezentacyjnej barki „Bucentaur”. Tam wygłaszał po łacinie uroczystą formułę: „Poślubiamy cię, morze, na znak prawdziwego i trwałego panowania”, po czym wrzucał do Adriatyku pierścień symbolizujący święty

związek z morzem. Niekiedy prócz pierścienia wrzucano także puchar albo wieniec laurowy. Dziś La Sensa (zaślubiny Wenecji z morzem), obchodzona w niedzielę po święcie Wniebowstąpienia, ma raczej charakter spektakularnego widowiska. Daleko jej jednak do tych z czasów republiki – burmistrz, choćby i w asyście patriarchy Wenecji, to jednak nie to samo co doża.

W Polsce przedrozbiorowej (a i później) szlachta nosiła na drugim palcu prawej ręki (wskazującym) sygnety herbowe służące, podobnie jak rzymskie pierścienie, jako pieczęcie. Do dziś wielu Polaków szczycących się szlacheckim pochodzeniem nosi rodowe sygnety. Również w I Rzeczypospolitej pojawiły się pierścienie, czy raczej obrączki, będące formą odznaczenia, a przyznawane osobom zasłużonym dla kraju. I tak z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja pojawiły się złote obrączki z napisem „Fidis manibus” („Wiernym dłońmi”). W czasie insurekcji Tadeusz Kościuszko wręczał jej uczestnikom odznaczenia w formie srebrnych obrączek z napisem „Ojczyzna obrońcy swemu”.

Obrączki ślubne

Historie ślubnej obrączki i pierścionka zaręczynowego są nierozdzielnie ze sobą związane. Pojawiają się niemal równocześnie i służą temu samemu celowi – są świadectwem trwałego związku dwojga ludzi.

Egipcjanie wierzyli, że kołowy kształt pierścionka był znakiem nieśmiertelnej miłości, ale zwyczaj wymieniać się przez małżonków obrączkami pochodzi z Rzymu. Miał on symbolizować wzajemne związanie się kobiety i mężczyzny. Obrączki mające kształt koła, niemającego początku ani końca, symbolizują wieczność.

Rzymski zwyczaj ofiarowywania pierścionka zaręczynowego jako gwarancji dopełnienia kontraktu małżeńskiego został usankcjonowany przez Kościół, a spopularyzowany na początku XIII w. Pierścionki zaręczynowe często miały wyryte krótkie napisy lub były ozdobione rysunkiem dwóch złączonych dłoni symbolizującym nierozłączną więź kochanków. Włosi w dobie średniowiecza zaczęli jako pierwsi używać pierścionka zaręczynowego z diamentem jako symbolu zgody między mężem a żoną.

Pierwotnie panował zwyczaj noszenia pierścionka, a później obrączki ślubnej na prawej ręce. Ponoć zmieniono go na lewą rękę, aby podkreślić podporządkowanie żony mężowi. Bardziej prawdopodobne jest jednak to, że zwyczaj ten wywodzi się ze wspomnianych już antycznych wierzeń, że żyła tego palca prowadzi bezpośrednio do serca.

Warto także wiedzieć, że w tradycji niektórych religii, wyznań chrześcijańskich czy społeczności obrączkę lub pierścień ślubny nosi tylko kobieta. Obecnie na Zachodzie obrączki nosi się na lewej ręce. Coraz częściej także w Polsce przyjmowany jest ten zwyczaj, choć zgodnie z naszą tradycją obrączka na lewą rękę jest symbolem wdowieństwa.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„NIE MA MOCNYCH” \ Druga część trylogii Sylwestra Chęcińskiego, która po niemal 50 latach od powstania wciąż bawi Polaków. Stary Pawlak (Wacław Kowalski) martwi się, że nie ma komu przekazać gospodarstwa.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (107) - serial 09:35 Komisarz Alex (71) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (315) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Nasza Ziemia (3) 13:20 Nasza Ziemia (4) 14:00 Elif (976) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Policzmy się dla Polski 11:25 Rodzinka.pl (136) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2444) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (110) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (288) - serial	06:00 Ukryta prawda (1170) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1268) - serial 12:50 Ukryta prawda (1171) - serial 13:50 Ukryta prawda (750) - serial 14:55 Szpital (405) - serial 16:00 LAB (61) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1269) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3220) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Niezapomniany - thriller, USA 2017. Rozwiedziona kobieta postanawia zmienić w piekło	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (198) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (199) - serial 09:40 Sekrety rodziny (128) - serial 10:40 Dlaczego ja? (455) - serial 11:40 Gliniarze (448) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (802) - serial 14:40 Dlaczego ja? (968) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (564) - serial 17:00 Gliniarze (573) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3232) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Nie ma mocnych - komedia, Polska 1974. Kazimierz Pawlak nie ma komu oddać ziemi, dlatego postanawia wydać za mąż swoją 18-letnią wnuczkę Anię. Razem z Kargulem znajdują dla wnuczki kandydata.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:40 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:25 Nie daj się epidemii 13:40 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Wolne głosy 14:30 Republika po południu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 10:50 Świat na wyciągnięcie ręki 11:15 Jestem mamą 11:30 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz - 10 przykazań 13:15 Misyjna Eucharystia w Gahunga 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Filmowe życiorysy 15:35 Jan Paweł II (1978-2005) 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Po co nam wykopaliska? 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem 17:55 Poczci wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:50 Objawienie w Paray 23:45 Jan Paweł II (1978-2005) 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (408) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (3808) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (392) - serial 21:00 Trzecia wojna światowa - wybór strategii - film dok., Wielka Brytania 2016 22:05 Historia bez tajemnic: Tak blisko... tak daleko - film dok., Polska 2019 23:15 Deep State (6) - serial 00:20 Barbershop 3: Na ostro - komedia, USA 2016	15:10 Górscy ratownicy (64) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (36) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (111) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2444) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2445) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (810) - serial 21:50 Miłość i medycyna (10) - serial 22:45 The Good Doctor 2 (41) - serial 23:40 Przypadkowi zakochani - komedia romantyczna, Kanada 2016 01:15 Geniusz: Picasso (4) - serial	23:40 Skok stulecia - film sensacyjny, USA 2018. Grupa profesjonalnych złodziei przygotowuje wielki skok na Bank Rezerwy Federalnej w Los Angeles. Ich tropem rusza nieustępliwy policjant. 02:30 Superwizjer 03:10 Uwaga!	21:05 Nie ma mocnych - komedia, Polska 1974. Kazimierz Pawlak nie ma komu oddać ziemi, dlatego postanawia wydać za mąż swoją 18-letnią wnuczkę Anię. Razem z Kargulem znajdują dla wnuczki kandydata. 23:10 PolandJa - komedia, Polska 2017 01:20 D Train - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2015	19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujmy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform.	18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:50 Objawienie w Paray 23:45 Jan Paweł II (1978-2005) 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Samorządowcy odchodzą z PO i Nowoczesnej



W numerze 19/2021 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Jak Hołownia podkrada samorządowców w terenie”. Wśród samorządowców ze środowiska Platformy rośnie niepewność co do politycznej przyszłości, a struktury PO słabną. Sytuację próbuje wykorzystać Szymon Hołownia. – Część działaczy może się zastanawiać, czy Platforma w obecnej kondycji jest w stanie zagwarantować im przynajmniej dotychczasowy stan posiadania oraz odpowiednie wyniki wyborcze – mówi prof. Rafał Chwedoruk, politolog.



SKOKI NARCIARSKIE

SCHLIERENZAUER POZA KADRĄ

Utytułowany skoczek narciarski Gregor Schlierenzauer, zwycięzca rekordowej liczby zawodów Pucharu Świata – 53, nie zmieścił się w kadrze Austrii na sezon 2021/2022. 31-letni sportowiec wykluczył jednak zakończenie kariery.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 12 MAJA 2021

SPORT

19

TOKIO 2020 \ Czy najważniejsza sportowa impreza dojdzie do skutku?

Igrzyska pełne znaków zapytania

Niby wszystko jest ustalone. Przesunięte o rok igrzyska olimpijskie w Tokio mają rozpocząć się 23 lipca i zgodnie z planem potrwać do 8 sierpnia. Wątpliwości jednak nie brakuje. Mieszkańcy japońskiej stolicy nie chcą u siebie gościć sportowców z całego świata. WHO także z dużą rezerwą patrzy na przeprowadzenie tak dużej imprezy w czasach COVID-19.

Krzysztof Oliwa

59 proc. Japończyków opowiada się za odwołaniem igrzysk olimpijskich w Tokio – wynika z najnowszej ankiety dziennika „Yomiuri Shimbun”. Japonia mierzy się z czwartą falą zakażeń, a liczba ciężko chorych na COVID-19 była w poniedziałek najwyższa od początku pandemii.

W ankiecie przeprowadzonej przez „Yomiuri Shimbun” w dniach 7–9 maja 59 proc. respondentów opowiedziało się za odwołaniem igrzysk olimpijskich, które zgodnie z planem mają się rozpocząć 23 lipca. 39 proc. badanych oceniło, że impreza powinna się odbyć.

Wśród odpowiedzi uwzględnionych w ankiecie nie znalazła się możliwość ponownego przełożenia igrzysk – przekazała Agencja Reutera, która opisuje badanie.

„Yomiuri Shimbun” odnotowuje też, że ankieta wykazała rekordowo niskie poparcie społeczne dla rządowej odpowiedzi na pandemię. W najnowszym badaniu wyniosło ono 23 proc., a więc o 12 pkt proc. mniej niż w poprzednim sondażu z początku kwietnia.

Rekordowo wysoki odsetek, 68 proc. ankietowanych, wyraził natomiast niezadowolenie z działań podejmowa-



Wielu Japończyków jest obecnie niezadowolonych z działań podejmowanych przez władze w walce z pandemią. To stawia pod znakiem zapytania przeprowadzenie w Tokio igrzysk | fot. POOL/Zuma Press/Forum

nych przez władze w walce z pandemią. Od poprzedniego badania o 4 pkt proc., do 43 proc., spadło też ogólne poparcie dla premiera Yoshihide Sugi.

Rząd Japonii przedłużył w ubiegłym tygodniu stan wyjątkowy w Tokio i trzech innych prefekturach do końca maja, ponieważ wprowadzone pod koniec kwietnia restrykcje nie powstrzymały

wzrostu liczby zakażeń. Stan wyjątkowy będzie też od środy rozszerzony na dwie kolejne prefektury.

Z dystansem co do przeprowadzenia imprezy w Kraju Kwitnącej Wiśni wypowiedział się także jeden z najbardziej znanych japońskich sportowców. Kei Nishikori ma wątpliwości, czy MKOl i miejscowy komitet organizacyjny robią wszystko, by

zapobiec najgorszemu z możliwych scenariuszy w trakcie igrzysk w Tokio, z „setkami, a może nawet tysiącami zakażeń koronawirusem”.

– Nie mam pojęcia, jak chcą to zorganizować. Nie wiem, jak możliwe jest zrobienie tzw. bańki dla takiej liczby uczestników. Tu przecież nie chodzi o sto osób. W jaki sposób będziemy chronieni? Jak będzie chronione na-

sze społeczeństwo? – powiedział.

Nishikori przypomniał, że w samej wiosce olimpijskiej przebywa zazwyczaj ok. 10 tys. osób. – Dlatego myślę, że nie będzie to łatwe, tym bardziej biorąc pod uwagę obecną sytuację pandemiczną w Japonii i na całym świecie. Bo tu już nie chodzi o jeden kraj. Trzeba myśleć globalnie – podkreślił.

To nie pierwszy tenisista, który wyraził swoje obawy związane z igrzyskami w Tokio. Parę dni temu jedna z największych gwiazd tej konkurencji, Serena Williams, zapowiedziała, że przyjedzie na igrzyska do Tokio tylko wtedy, jeśli olimpijski protokół medyczny pozwoli jej na wzięcie ze sobą trzyletniej córki. – Dotychczas nie było sytuacji, byśmy się rozstali nawet na 24 godziny. To chyba odpowiada na wszelkie pytania, czy zdecyduję się na przyjazd do Japonii bez niej – przyznała.

Sceptycznie do rozgrywania igrzysk podchodzi także wiceliderka światowego rankingu Naomi Ōsaka. „Szczególnie mówiąc, nie jestem do nich przekonana. Oczywiście jako sportowiec chciałabym wziąć w nich udział, ale jako człowiek powiedziałabym, że panuje pandemia, a ludzie nie czują się teraz bezpiecznie” – przyznała w wywiadzie dla BBC.

Buffon nie ma dość

JUVENTUS \ Doświadczony włoski bramkarz Juventusu Turyn Gianluigi Buffon, kolega z drużyny Wojciecha Szczęsnego, zapowiedział odejście z klubu po trwającym sezonie. – Albo zakończę karierę, albo znajdę coś, co mnie zmotywuje – powiedział 43-letni piłkarz.

Kontrakt Buffona z turyńczykami obowiązuje do końca czerwca. W tym klubie występował nieprzerwanie od 2001 do 2018 r., później przeniósł się do Paris Saint-Germain, a w 2019 r. powrócił do Starej Damy.

– Moja przyszłość jest jasna. W tym roku definitywnie zakończę długą i piękną przygodę z Juventusem.

Albo zakończę karierę, albo znajdę coś, co mnie zmotywuje. W Juve dawałem i dawałem wszystko. Zakończył się pewien cykl i to jest właściwy czas, aby się pożegnać – powiedział Włoch na antenie telewizji beIN Sports.

Uważany za jednego z najlepszych bramkarzy w historii Buffon jest 10-krotnym mistrzem Włoch, zdobyw-

cą czterech Pucharów Włoch, a także mistrzem świata z 2006 r. Od momentu powrotu z PSG w barwach turyńczyków nie grał za wiele, ponieważ podstawowym bramkarzem Juventusu jest Szczęsny.

W tym sezonie zakończyła się dominacja Starej Damy w Serie A. Tytuł zdobył Inter Mediolan, a licznik kolejnych triumfów w lidze włoskiej



Gianluigi Buffon | fot. Alessio Marini/Zuma Press/Forum

Juventusu zatrzymał się na dziewięciu.

Turyńczycy zajmują piąte miejsce w tabeli i mają jeszcze trzy kolejki, aby poprawić lokatę i awansować

do kolejnej edycji Ligi Mistrzów. Z kolei 19 maja zagrają z Atalantą Bergamo w finale Pucharu Włoch.

.....
(krol)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



IGA Z MEDISON

TENIS \ Madison Keys będzie rywalką Igi Świątek w 2. rundzie tenisowego turnieju WTA 1000 na kortach ziemnych w Rzymie. Amerykanka pokonała we wtorek rodaczkę Sloane Stephens 4:6, 6:2, 7:5.

20

ŚRODA 12 MAJA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

EURO 2020 \ W poniedziałek selekcjoner poda szeroką kadrę na mistrzostwa Europy

Turniej coraz bliżej

Za miesiąc o tej porze będziemy już po inauguracji Euro 2020. Jak najbliższy czas spędzą Paulo Sousa i jego sztab? Kiedy poznamy listę powołanych? Wkrótce portugalski szkoleniowiec ogłosi kluczowe decyzje.

Gdzie zamieszkają Polacy?

Zgodnie z pierwotnym terminarzem ME Białe-Czerwoni ze Słowacją 14 czerwca oraz Szwecją dziewięć dni później mieli zmierzyć się w Dublinie, dlatego podczas turnieju planowali przebywać w ośrodku w Portmarnock. Stolica Irlandii straciła jednak status miasta gospodarza, gdyż z powodu restrykcji związanych z pandemią COVID-19 nie mogła dać gwarancji wypuszczenia na stadion choćby części kibiców, a taki był warunek UEFA.

23 kwietnia zapadła decyzja o zmianie lokalizacji tych meczów – Polacy zagrają ze Słowacją i Szwecją w Sankt Petersburgu, natomiast z Hiszpanią 19 czerwca w Sewilli zamiast w Bilbao. Tydzień później PZPN poinformował, że oficjalną bazą podopiecznych trenera Paulo Sousy podczas ME będzie hotel w Sopocie. – Bardzo cieszymy się, że reprezentacja Polski podczas mistrzostw Europy będzie mieć u nas bazę. Oczywiście już samo pojawienie się możliwości ugoszczenia kadry było zaskoczeniem z uwa-



W poniedziałek Paulo Sousa ma ogłosić szeroką kadrę na Euro 2020 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

gi na to, że zmiana planów nastąpiła bardzo dynamicznie. Chyba nawet nie musimy podkreślać, jak prestiżowa jest to sprawa, tym bardziej że do mediów docierały informacje o innym trójmiejskim hotelu mogącym zadbać o pobyt reprezentacji, a ostatecznie wybór padł na nas – powiedział PAP Owczarczyk.

Przedstawiciel hotelu nie ukrywa, że pobyt Białe-Czerwonych będzie sporym wyzwaniem, ale zapewnił, że obsługa posiada niezbęd-

ne doświadczenia w opiece nad grupami sportowymi.

Kiedy Sousa ogłosi skład?

Paulo Sousa ogłosi szeroki skład reprezentacji Polski na Euro 2021 już 17 maja. Nie wiemy dokładnie, ilu zawodników powoła za pierwszym razem, ale możemy się spodziewać ok. 30 nazwisk. Piłkarzy zabierze ze sobą na obóz do Opalenicy, który rozpocznie się 24 maja. Tam przyjrzy im się z bliska podczas treningów i dopiero potem zdecyduje o tym, kto

pozostanie w kadrze, a kogo będzie musiał odesłać do domu. Ostateczny skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy 2021 poznamy 1 czerwca. Właśnie wtedy Sousa skreśli kilku piłkarzy z szerokiej listy i wybierze 26, którzy zagrają na Euro. Pierwotnie kadra miała liczyć 23 piłkarzy, ale UEFA zdecydowała, że w związku z pandemią COVID-19 i możliwymi infekcjami trener będzie mógł zabrać na turniej trzech zawodników więcej.

Obóz w Opalenicy i ogłoszenie kadry na mistrzostwa zbiegnie się w czasie z dwoma sparingami, które rozegrają Białe-Czerwoni. 1 czerwca we Wrocławiu zmierzmy się z Rosją, a tydzień później podejmiemy w Poznaniu Islandię.

Kto skomentuje mecze Polaków?

Mistrzostwa Europy pokaże Telewizja Polska. Wszystkie mecze będą dostępne bez żadnych opłat. Euro 2020 rozpocznie się od meczu Turcji z Włochami w Rzymie (11 czerwca). To spotkanie skomentują Jacek Laskowski i Robert Podoliński. Inauguracyjne starcie Białe-Czerwonych ze Słowacją skomentuje Mateusz Borek. Kto będzie jego partnerem w dziupli komentatorskiej? To specjalna niespodzianka, którą TVP ogłosi chwilę przed początkiem mistrzostw.

Znane są też obsady komentatorskie na kolejne spotkania drużyny Paula Sousy. Hit z Hiszpanią w Sewilli skomentuje duet Jacek Laskowski – Robert Podoliński. Podczas ostatniego starcia grupowego ze Szwecją telewizywnie usłyszą Dariusza Szpakowskiego i Andrzeja Juskowiaka. Mecz o mistrzostwo Europy skomentują Dariusz Szpakowski i Andrzej Juskowiak. Najlepszą drużynę Starego Kontynentu poznamy 11 lipca. Tytułu sprzed pięciu lat bronią Portugalczycy, którzy po dogrywce pokonali Francję (1:0).

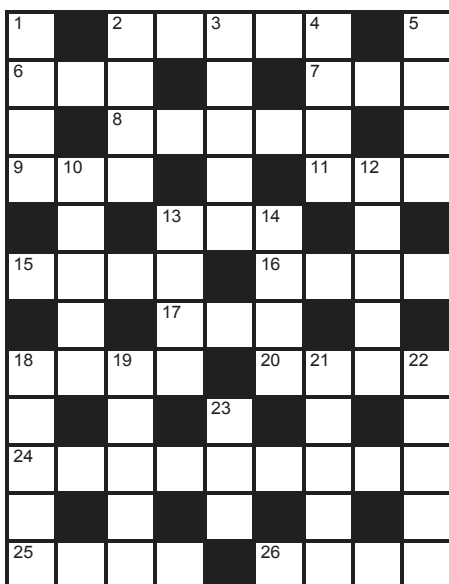
Krzysztof Oliwa

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) bogini z sową
- 6) cechuje wiersz
- 7) kraj Obamy
- 8) kraj faraonów
- 9) trunek z jałowca
- 11) do radości lub młodości
- 13) nasyp wzdłuż rzeki
- 15) kierunek po przekątnej
- 16) mocny w rękę
- 17) niski głos żeński
- 18) plisa na sukni
- 20) częśćka pierwiastka
- 24) pierścione lub kolczyki
- 25) inwazja, napad
- 26) ze studnią artezyjską

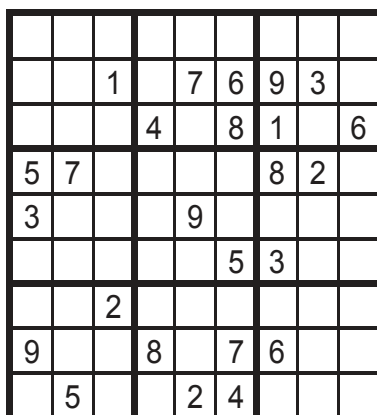
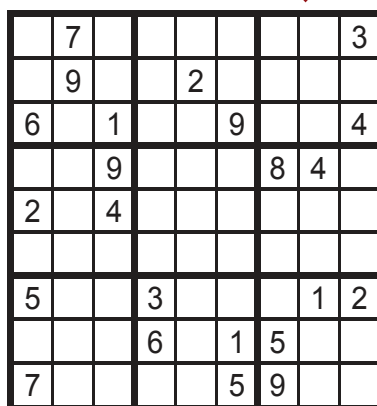
- 12) narzędzie Fidiasza
- 13) porcja do martena
- 14) naszyta na dziurę
- 18) dawniej o malarii
- 19) wazowa lub do butów
- 21) schowek kangurzyca
- 22) brana u krawca
- 23) baskijscy terroryści



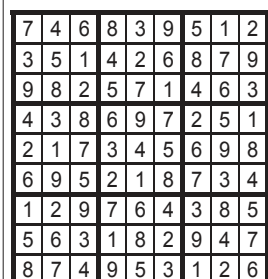
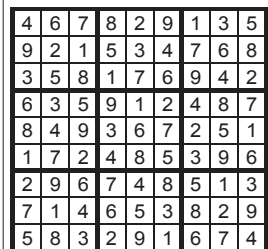
PIONOWO

- 1) kij, laga
- 2) kończy modlitwę
- 3) nie liryka i nie dramat
- 4) audi lub opel
- 5) punkt wypadowy
- 10) boża jest talentem

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
12/05/2021
gpcodziennie.pl twitter.com/GPCodziennie [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


APEL NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ

Dajmy się spisać!

Halina Woźniak, zastępca wojewódzkiego komisarsza spisowego, i wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Trwa narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Rozpoczął się 1 kwietnia i ze względu na panującą pandemię koronawirusa potrwa aż do 30 września br. Tej obowiązującej każdego czynności można dokonać za pośrednictwem internetu lub specjalnej infolinii spisowej.

Janusz Gajdamowicz

Spis, który prowadzimy już po raz kolejny, jest bardzo istotną informacją, ponieważ na jego podstawie tworzy się realny obraz naszej obecnej sytuacji – mówił Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski, do zgromadzonych podczas konferencji prasowej przedstawiciele mediów. – W odróżnieniu od spisów częściowych, przeprowadzanych dosyć często, tutaj mamy dokładny odcisk sytuacji w poszczególnych regionach Polski. Te dane są potrzebne, ponieważ dają nam podstawę do tworzenia dobrych strategii zarządzania i planów na przyszłość. Dlatego apeluję do wszystkich o jak najszybsze spisywanie! – dodał wojewoda.

Jak podaje GUS, tegoroczny spis jest realizowany następującymi metodami: obowiązkowo, metodą samospisu internetowego (CAWI), oraz uzupełniająco, metodą wywiadu telefonicznego (CATI) i metodą wywiadu bezpośredniego (CAPI). Po raz pierwszy w historii polskiej statystyki publicznej

W odróżnieniu od spisów częściowych, przeprowadzanych dosyć często, tutaj mamy dokładny obraz sytuacji w poszczególnych regionach Polski. Te dane dają nam podstawę do tworzenia dobrych strategii zarządzania i planów na przyszłość – podkreślił wojewoda

samospis internetowy jest obowiązkowy. Jeśli ktoś nie będzie się w stanie spisać (np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność), pomogą mu w tym rachmistrzowie spisowi, którzy rozpoczęli pracę 4 maja 2021 r.

– Jako GUS prowadzimy na co dzień badania statystyczne i niestety czasami mamy kłopot z uzyskaniem informacji zwrotnych – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Halina Woźniak, zastępca wojewódzkiego komisarsza spisowego. – W przypadku spisu przy każdej okazji przypominamy i zachęcamy do tego, aby nie odmawiać odpowiedzi. Jeśli jednak trafi się ktoś, kto nie będzie chciał tego zrobić, to musi się liczyć z tym, że ustawa o statystyce przewiduje za odmowę przekazania informacji karę grzywny, którą ocenia i nakłada sąd. Może to być nawet 5 tys. zł. My jednak nie chcemy stosować takich metod, wręcz przeciwnie – zachęcamy choćby atrakcyjną loterią, która jest prowadzona przy okazji spisu – dodaje komisarz.

Wszelkie informacje o spisie można znaleźć na stronie internetowej: spis.gov.pl, a osoby wykluczone cyfrowo mogą spisać się na infolinii spisowej obsługiwanej przez pracowników statystyki publicznej od poniedziałku do piątku w godz. 8–18 pod numerem: 22 279 99 99.



SAMORZĄD

Gościli konsula Węgier

Projekt Dolnośląskiej Dyplomacji Gospodarczej i Forum Ekonomiczne w Karpaczu to najważniejsze tematy spotkania marszałka Cezarego Przybylskiego z delegacją węgierską. Gośćmi marszałka byli Tibor Gerencsér, konsul generalny Węgier w Krakowie, oraz Sándor Nedeczky, wicekonsul generalny Węgier we Wrocławiu. W spotkaniu uczestniczył także Krzysztof Bramorski, pełnomocnik marszałka ds. kontaktów międzynarodowych. Tibor Gerencsér rozpoczął misję konsularną w Polsce we wrześniu 2020 r. Jest to

jego pierwsza wizyta na Dolnym Śląsku, której – ze względu na sytuację epidemiczną – nie mógł złożyć wcześniej. Wizyta miała charakter kurtuazyjny i zapoznawczy. Najważniejszymi tematami były projekt „Going Global – Dolnośląska Dyplomacja Gospodarcza”, a także Forum Ekonomiczne, które zorganizowane zostanie w Karpaczu jesienią. W trakcie rozmów poruszono także temat zacieśniania współpracy międzyregionalnej między samorządami Polski i Węgier. Przyszła współpraca miałaby opierać się na realizacji wspólnych projektów gospodarczych, kulturalnych i edukacyjnych.

(jw, UMD)



PROTEST MIESZKAŃCÓW

WROCŁAW \ Mieszkańcy zaniepokojeni planami budowy prywatnego akademika na terenie Stadionu Olimpijskiego zbierają podpisy pod petycją w obronie zabytkowego kompleksu. Magistrat odpowiada, że wszystko dzieje się zgodnie z prawem. Pod petycją podpisało się prawie 2,5 tys. osób. Protestujący chcą wstrzymania budowy i unieważnienia planu zagospodarowania przestrzennego.

fol. Wikipedia/d

INWESTYCJE

Bezpieczna droga w rejonie Polany Jakuszyckiej

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oraz Dolnośląski Park Innowacji i Nauki podpisały umowę na wspólną realizację rozbudowy odcinka drogi krajowej nr 3 w rejonie Polany Jakuszyckiej.



Inwestycję zaplanowano na 2022 r. | fot. mat. pras./d

Zawarta umowa określa zasady współpracy, sposób finansowania oraz podział kompetencji na poszczególnych etapach przygotowania i realizacji zadania. Zgodnie z ustaleniami za prace przygotowawcze, tj. wykonanie dokumentacji projektowej i uzyskanie decyzji zezwolenia na realizację inwestycji drogowej (ZRID), będzie odpowiedzialny DPlIN, natomiast realizacja robót będzie zadaniem GDDKiA. Inwestycję zaplanowano na 2022 r.

Celem ma być poprawa bezpieczeństwa w rejonie powstającego na Polanie Jakuszyckiej Dolnośląskiego Centrum Sportu. Aby poprawić płynność ruchu i wyeliminować ewentualne zatory na DK3, na odcinku 700 metrów wykonane zostaną: dodatkowe pasy ruchu dla skręcających z drogi, zjazdy, sygnalizacja świetlna, chodniki i ścieżki pieszo-rowerowe oraz oświetlenie drogowe.

(jw. GDDKiA)

KONFERENCJA NAUKOWA

Jakość powietrza a zdrowie we Wrocławiu

Trzecia edycja konferencji „Jakość powietrza a zdrowie”, która odbędzie się w dniach 12–14 maja, ma być platformą wymiany wiedzy, rozwiązań i dobrych praktyk między środowiskami naukowymi, samorządami, organizacjami społecznymi i edukatorami, zajmującymi się problematyką poprawy jakości powietrza.

Podobnie jak w poprzednich edycjach tematyka konferencji obejmować będzie zagadnienia związane z m.in. zanieczyszczeniami powietrza, ich emisją, dyspersją i depozycją oraz wpływem na zdrowie i życie ludzi. Tematyka konferencji obejmie także zagadnienia związane z problemami dotyczącymi jakości powietrza i jej wpływu na nasze życie, zdrowie i funkcjonowanie w społeczeństwie, a w szczególności:

zanieczyszczenia powietrza i ich źródła, modelowanie rozprzestrzeniania zanieczyszczeń i jakości powietrza, wpływ jakości powietrza i warunków biometeorologicznych na zdrowie, ocena jakości powietrza na potrzeby badań epidemiologicznych, jakość powietrza pomieszczeń zamkniętych czy ocena ryzyka środowiskowego.

(jw. PWR)



Jednym z organizatorów konferencji jest Politechnika Wroclawska

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

KULTURA

Wirtualnie i w nocy po wrocławskich muzeach

Podczas Nocy Muzeów będzie można obejrzeć m.in. Muzeum Teatru | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W tym roku czeka nas Wirtualna Noc Muzeów. W weekend 14–16 maja zwiedzimy online około 20 wystaw we wrocławskich muzeach i galeriach.

Tegoroczna Noc Muzeów znów będzie miała charakter wirtualnych wieczorów, a każdy z nich rozpocznie się o godz. 18 i zakończy około północy. Codziennie zaprezentowanych zostanie od sześciu do siedmiu wystaw, każde oprowadzanie potrwa ok. 30 minut – mówi Jerzy Pietraszek, dyrektor Wydziału Kultury. – Tradycyjne Noce Muzeów gromadzą tłumy,

na co z powodu pandemii nie możemy sobie pozwolić. Forma online cieszyła się w ub.r. ogromnym zainteresowaniem, dlatego postanowiliśmy ją powtórzyć – dodaje.

W roli przewodników po wystawach wystąpią znakomici fachowcy, kuratorzy wystaw i artyści. – Po starym cmentarzu żydowskim oprowadzi nas Ewa Pluta, przedstawiając wybitne postaci kobiece. Do Muzeum Architektury zapraszają Kasia Kmita i Kuba Żary, z kolei w Muzeum Współczesnym Wrocław zobaczymy wystawę Marleny Kudlickiej i Wandy Gołkowskiej, o której opowie dyrektor Sylwia Świsłocka-Karwot wraz artystką – mó-

wi Jerzy Pietraszek. – W Muzeum Teatru będzie można zapoznać się z detalami prezentowanymi na wystawie „Dali, Goya”, a o układzie kostnym kręgowców rewelacyjnie opowie Grzegorz Skórzewski – zapowiada.

Przyjęta forma wirtualnych spacerów nie tylko pozwoli posłuchać znawców tematu, ale stworzy też możliwość dokładnego przyjrzenia się kolekcjom. Wszystkie transmisje na żywo dostępne będą na oficjalnym profilu miejskim na Facebooku. Materiały będą też na portalu Wroclaw.pl w zakładce „Noc Muzeów”.

(jw. UMW)



MIASTO NA STARYCH FOTOGRAFIACH

LWÓWEK \ Na Dolnym Rynku pojawiły się tablice z opisami oraz ilustracjami pokazującymi, jak dawniej wyglądało centrum miasta. Do 14 maja br. na stronie internetowej lubańskiego Muzeum Regionalnego oglądać będzie można przedwojenne widoki.

fot. mat. pras/d



PLAGA ALARMÓW

POLICJA \ Nie ma dnia, by w szkołach i przedszkolach nie pojawiły się fałszywe alerty o ładunkach wybuchowych. Od stycznia służby zarejestrowały 1177 przestępstw tego typu i zatrzymano 23 osoby, w tym osiem na gorącym uczynku.

fot. mat. pras/d

O TYM I OWYM

WAŁBRZYCH

Ogród japoński w Palmiarni



fot. Wikipedia/d

Ogrody japońskie to krajobraz w miniaturze. Ich najbardziej charakterystyczne elementy to zróżnicowana rzeźba terenu, woda w postaci malowniczych strumieni i stawów, kamień naśladujący skały oraz rośliny o fantazyjnych kształtach. Tych elementów nie zabrakło oczywiście w Łowej i we Wrocławiu, a także w ostatnim przedsięwzięciu Josefa Anlaufa, którym był ogród japoński w książęcej Palmiarni w Lubiechowie na terenie majątku Książ. Zrealizował je już po tragicznej śmierci hrabiego Fritza, do której doszło 16 września 1921 r. Po sprzedaży Łowej oryginalne kamienne elementy ogrodu zostały przeniesione przez Anlaufa do Lubiechowa, a on sam został w 1922 r. mianowany dyrektorem generalnym tutejszego

książęcego ogrodnictwa. Zmarł tam 26 czerwca 1944 r. Każdy typ ogrodu japońskiego cechuje się powściągliwą prostotą, wysmakowaną elegancją i starannością wykonania. Kompozycje są pełne harmonii, a jednocześnie asymetryczne – elementy roślinne i dekoracyjne powinny być nieparzyste, by jak najbardziej oddać asymetrię występującą w przyrodzie. Ogród japoński to w gruncie rzeczy zminiaturyzowany krajobraz naturalny. Najważniejszymi jego elementami są zielona roślinność (z barwnymi akcentami w postaci kwiatów), woda (czasem zastąpiona żwirkiem) oraz kamień (symbolizujący trwałość natury). W ogrodzie japońskim królują magnolie, azalie, różaneczniki, wiśnie, klony palmowe i peonie.

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Park Krajobrazowy Doliny Bobru



fot. Wikipedia/d

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra zaprasza wszystkich chętnych do udziału w konkursie fotograficznym „Geologiczne osobliwości Parku Krajobrazowego Doliny Bobru”. Celem konkursu jest promocja wartości przyrodniczych Parku Krajobrazowego Doliny Bobru, a w szczególności form i obiektów geologicznych. Wykonane fotografie należy przesłać do 14 maja 2021 r. Więcej szczegółów w regulami-

nie konkursu. Każdy uczestnik może wykonać maksymalnie trzy zdjęcia, z czego każde musi przedstawiać inny obiekt geologiczny. Dwa lub więcej zdjęć tego samego obiektu geologicznego nie będą brane pod uwagę. Zdjęcia muszą być aktualne, zrobione w 2021 r. W kadrze każdego zdjęcia należy umieścić logo parku razem z nazwą konkursu i rokiem. Zdjęcia powinny być wykonane aparatem fotograficznym lub smartfonem.

PROGRAM NOCY MUZEÓW 2021

Piątek 14 maja

- 18.00 Centrum Sztuki WRO – 19. Biennale Sztuki Mediów WRO 2021 Reverso. Orowadza zespół kuratorski w składzie: Piotr Krajewski, Małgorzata Sikorska, Dominika Kluszczyk, Paweł Janicki, Dagmara Domagała.
- 19.00 Muzeum Architektury we Wrocławiu – kuratorski spacer po wystawie „Ćwiczenia z wyobraźni | Kasia Kmita”. Orowadzają: Kasia Kmita, Kuba Żary.
- 20.00 Muzeum Narodowe we Wrocławiu – Hity wystawy „Sztuka polska XVII-XIX w.”. Orowadza: Michał Pieczka.
- 21.00 Muzeum Współczesne Wrocław – orowadzanie po wystawie czasowej: „Kudlicka/Gołkowska”. Orowadzają: Marlena Kudlicka, Sylwia Świsłocka-Karwot.
- 22.00 Mieszkanie Gepperta, fundacja Art Transparent – „Historia Geppertów we Wrocławiu”. Orowadzają: Ewa Pluta, Michał Bieniek.
- 23.00 Dizajn BWA Wrocław – orowadzanie po wystawie „Kod ceramiki”. Orowadza: Renata Bonter-Jędrzejewska.

Sobota 15 maja

- 18.00 Muzeum Miejskie Wrocławia, stary cmentarz żydowski – orowadzanie tematyczne „Silne kobiety w trudnych czasach”. Orowadza: Ewa Pluta.
- 19.00 Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej – orowadzanie po wystawie czasowej „Bypass. Wystawa pandemiczna”. Orowadza: Małgorzata Sanatrek.
- 20.00 Muzeum Miejskie Wrocławia, Pałac Królewski – orowadzanie autorskie po wystawie czasowej „Kiedy kobieta staje się rzeźbą”. Orowadza: Stanisław Wysocki.
- 21.00 Muzeum Miejskie Wrocławia, Muzeum Teatru – orowadzanie po wystawie czasowej „Goya, Dali. Gdy śpi rozum, budzą się potwory”. Orowadza: Kamila Zakrzewska.
- 22.00 Pawilon Czterech Kopuł PrzeMÓW, muzeum – czytania tekstów artystów prezentowanych na wystawie kolekcji sztuki polskiej II połowy XX i XXI w. w wykonaniu Teatru Czterech.
- 23.00 BWA Wrocław Główny – orowadzanie po wystawie „Trzy to już tłum – OUT OF STH VI. Chłonność przestrzeni”. Orowadza: Agata Kalinowska.
- 24.00 BWA Studio Wrocław – orowadzanie autorskie po wystawie Dominiki Olszowy „Zupa nic”. Orowadza: Dominika Olszowy.

Niedziela 16 maja

- 18.00 Muzeum Miejskie Wrocławia, ratusz – wykład dla dzieci „Czy we wrocławskim ratuszu mieszkają zwierzęta?”. Orowadzają: Izabela Janicka i Anna Priebe-Haglauder.
- 19.00 Muzeum Przyrodnicze – orowadzanie po wystawie stałej „Układ Kostny kregowców”. Orowadza: Grzegorz Skórzewski.
- 20.00 Muzeum Pana Tadeusza – „Pan Tadeusz Różewicz”. Prezentacja obiektów i zapowiedź wystawy. Orowadzają: Maria Marszałek, Marcin Szyjka.
- 21.00 Fort Wrocław Nr 9, Muzeum Militarne – „Zakamarki i tajemnice fortu”. Orowadzanie: Marek Łaciak.
- 22.00 Muzeum Mineralogiczne – orowadzanie po wystawie „Minerały Polski, kamienie szlachetne i ozdobne oraz meteoryty”. Orowadza: Antoni Stryjewski.
- 23.00 Galeria Miejsce przy Miejsu 14 – orowadzanie kuratorskie po wystawie zdjęć Tomka Tyndyka „Rzeczy osobiste”. Orowadzają: Łukasz Rusznica, Tomasz Tyndyk.



NOWY SPONSOR SPARTY

ŻUŻEL \ Marka Kömmerling została nowym sponsorem premium wrocławskich żużlowców. WTS Sparta Wrocław to klub godny zaufania, który ma na swoim koncie wiele sukcesów oraz zrzesza tysiące fanów tego sportu. Nasza załoga liczy wielu zagorzałych fanów Sparty, dlatego też jest to dla nas ogromne wyróżnienie – powiedział klubowym mediom prezes firmy Krzysztof Eisen.

fot. Wts.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



KPR Gminy Kobierzyce ma spore szanse na historyczny sukces | fot. Superligakobiet.pl/d

Wszystko w rękach Kobierek

Najważniejsze rozstrzygnięcie w PGNiG Superlidze Kobiet już zapadło, ale nie oznacza to końca emocji dla dolnośląskich kibiców. O srebrny medal wciąż walczy KPR Gminy Kobierzyce.

Paweł Sasiela

Zespół z powiatu wrocławskiego z 49 pkt na koncie zajmuje trzecią pozycję w tabeli żeńskiej elity. Kobierki w 24 meczach odniosły 17 zwycięstw (w tym trzy po serii rzutów karnych) i poniosły siedem porażek (jedna po karnych). Do drugiej Perły Lublin podopieczne trener Edyty Majdzińskiej tracą 2 pkt, jednak rozegrały jedno spotkanie mniej. Dolnośląski zespół wciąż ma więc wszystko w swoich rękach, choć sprawy skomplikował sobie, przegrywając w ostatniej kolejce na Lubelszczyźnie 26:27 (9:13). Mimo to w przypadku kompletu zwycięstw w czterech kończących sezon kolejkach KPR sięgnie po srebro.

Dzisiaj o godz. 16.30 drużyna z Kobierzyc podejmie na własnym boisku Piotrcovię Piotrków Trybunalski. Ekipa z województwa łódzkiego w 22 spotkaniach zanotowała 13 zwycięstw (w tym dwa po rzutach karnych) i poniosła dziewięć porażek (jedna po karnych), co dało 38 pkt. W miniony weekend Piotrcovia przegrała 32:34 w Jarosławiu z Eurobudem JKS. W obecnym sezonie KPR w czwartej serii gier wygrał w Piotrkowie Trybunalskim 23:22, w 11. kolejce u siebie po remisie 26:26 wygrał 4:2 w serii rzutów karnych, a w 18. serii gier przegrał

na wyjeździe 27:28. Każde ze spotkań obu zespołów w bieżącym sezonie było więc bardzo wyrównane, a o zwycięstwie decydowały detale i dyspozycja dnia. Kobierki, chcąc sięgnąć po pierwsze w historii klubu wicemistrzostwo Polski, tym razem nie mogą pozwolić sobie na potknięcie. Dodajmy, że MKS Perła o godz. 18 zagra na wyjeździe ze Startem Elbląg.

Świeżo upieczone mistrzyni Polski z Lubina o godz. 19 zmierzą się w Koszalinie z miejscowymi Młynami Stoisław. Zespół z województwa zachodniopomorskiego z 30 pkt w dorobku zajmuje piątą pozycję w ligowej stawce. Koszalinianki w 24 meczach zanotowały 10 zwycięstw (w tym dwa w rzutach karnych) i poniosły 14 porażek (dwie w karnych). Zagłębie w bieżącym sezonie odniosło z Młynami Stoisław komplet zwycięstw, wygrywając u siebie 22:20, na wyjeździe 32:20 i ponownie we własnej hali 34:24. Dla lubinianek ostatnie ligowe kolejki będą przede wszystkim przetarciem przed zaplanowanym na 4 czerwca finałem Pucharu Polski. Dodajmy, że w 25. serii gier odbędzie się także spotkanie zamykające tabelę Ruchu Chorzów z przedostatnim Eurobudem JKS Jarosław (godz. 17).

ŻUŻEL

Kibice Betardu Sparty mogą pomóc

Kupując bilety na najbliższe spotkania Betardu Sparty w rozgrywkach PGE Ekstraligi, kibice wrocławskiego klubu będą mogli wesprzeć zbiórkę na leczenie Niny Słupskiej. Dziewczynka walczy z SMA i musi przejść kosztowne leczenie. W systemie biletowym na stronie: bilety.wts.pl oprócz standardowych opcji biletów normalnych i ulgowych pojawi się opcja dodatkowych „cegiełek” w cenie 5 zł. Dochód z ich sprzedaży zostanie przekazany na konto zbiórki. Klub zachęca kibiców do wsparcia inicjatywy.

PIŁKA NOŻNA

Miedź zaprasza na obóz

Akademia Piłkarska Miedzi Legnica zaprasza do udziału w obozie Miedź Kids dla roczników 2010–2015, który odbędzie się w dniach 25–31 lipca 2021 r. w Ostrzeszowie. Całodobową opiekę sprawować będzie wykwalifikowana kadra, a zajęcia prowadzić będą trenerzy klubowej akademii. Na uczestników czekają atrakcje nie tylko piłkarskie – będą zajęcia na basenie, plażowanie i wspólne ognisko. Cena obozu dla zawodników Akademii Miedzi wynosi 1099 zł, a dla dzieci spoza klubu 1199 zł. Zapisy prowadzi trener Paweł Krajewski (tel. 505 215 144, pawel.krajewski@miedz-legnica.eu).

PIŁKA NOŻNA



KGHM Zagłębie wymienia murawę

Po dziesięciu latach KGHM Zagłębie Lubin wymienia nawierzchnię na swoim głównym obiekcie. Po raz ostatni na starej murawie pierwszy zespół Miedziowych wystąpił w meczu z Pogonią Szczecin. Następnie okazję zagrania na głównym boisku miały dziecięce i młodzieżowe zespoły lubińskiego klubu.

Murawa na płycie głównej Stadionu Zagłębia nie była wymieniana od 2011 r. i należała do najstarszych w piłkarskiej elicie. W związku ze zużyciem nawierzchni klub zdecydował się na kompleksową wymianę przed startem nowego sezonu. Pojawia się nowa darń oraz ziemia, na której ukorzeni się murawy. W weekend wystąpiły tam drużyny klubowej akademii. W poniedziałek i wtorek trwała zaś akcja rozdawania fragmentów dawnej murawy chętnym kibicom, którzy pojawili się w tym celu na stadionie. Dla sympatyków Miedziowych była to nie lada gratka, bowiem mogli zabrać ze sobą fragment nawierzchni, na której ich ulubieńcy przez ponad dziesięć lat rywalizowali o ligowe punkty, a także występowali w rozgrywkach Ligi Europejskiej w sezonie 2016/2017, gdy wyeliminowali Sławie Sofię i Partizana Belgrad. W ostatniej kolejce PKO Ekstraklasy lubinianie zagrają w niedzielę 16 maja o godz. 17.30 na wyjeździe z Wisłą Płock.

(ps)

Środa
12/05/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Pacjent z niewydolnością krążenia
czy nadciśnieniem tętniczym, gdy
zostanie zakwalifikowany do pilotażu,
będzie mógł liczyć na kompleksową
opiekę od diagnostyki po leczenie
specjalistyczne



ZDROWIE SIEĆ KARDIOLOGICZNA W REGIONIE

Pilotaż z sercem

Minister zdrowia podpisał rozporządzenie uruchamiające pilotaż sieci kardiologicznej na Mazowszu | fot. Pixabay/d

Na Mazowszu ruszył pilotaż sieci kardiologicznej. Dzięki niemu pacjenci m.in. z niewydolnością krążenia, nadciśnieniem tętniczym czy zaburzeniami rytmu będą mieli szansę na kompleksową i skoordynowaną opiekę. Skierowany jest on do 17 tys. pacjentów m.in. z nadciśnieniem tętniczym opornym i wtórnym oraz niewydolnością serca.

Jarosław Molga

Minister zdrowia podpisał rozporządzenie uruchamiające na Mazowszu pilotaż sieci kardiologicznej. Dzięki temu pacjenci m.in. z niewydolnością krążenia, nadciśnieniem tętniczym czy zaburzeniami rytmu, gdy zostaną zakwalifikowani do pilotażu, będą mogli liczyć na kompleksową i skoordynowaną opiekę, począwszy od diagnostyki, na leczeniu skończąwszy. Pilotaż ma trwać 25 miesięcy, a sama jego realizacja – 18 miesięcy. Skierowany jest do 17 tys. pacjentów z nadciśnieniem tętniczym opornym i wtórnym, niewydolnością serca, nadkomorowym i komorowym zaburzeniem rytmu i przewodzenia, zastawkowymi wadami.

Pilotaż składa się z trzech etapów. Pierwszy to etap organizacji zakończony podpisa-

niem przez ośrodki wchodzące w skład sieci kardiologicznej umów z funduszem o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (ma trwać nie więcej niż cztery miesiące). Drugi to realizacja programu pilotażowego (18 miesięcy od zakończenia etapu organizacji). Trzeci obejmuje ocenę programu pilotażowego (trzy miesiące od zakończenia etapu realizacji).

Sieć kardiologiczną tworzyć będą – regionalny ośrodek koordynujący oraz ośrodki współpracujące (podzielone na poziomy I i II), których zadaniem będzie zapewnienie pacjentowi kompleksowej i skoordynowanej opieki kardiologicznej. Regionalnym ośrodkiem koordynującym będzie Narodowy Instytut Kardiologii kard. Stefana Wyszyńskiego – Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie.

Zadaniem ośrodków I stopnia – ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w poradniach kar-

diologicznych – będzie zapewnienie pacjentom diagnostyki w terminie do 30 dni od dnia zgłoszenia w przypadkach, które wynikają z wytycznych regionalnego ośrodka koordynującego. Zadaniem ośrodków II poziomu będzie m.in. ustalenie planu leczenia pacjentów objętego programem pilotażowym, jak również wyznaczenie koordynatora leczenia kardiologicznego. Będą one też umawiać pacjentów objętych pilotażem na badania diagnostyczne, wizyty lekarskie, jak również czuwać nad ich zmianami. Pacjenta będzie prowadził zespół leczenia kardiologicznego. Dzięki współpracy ośrodków na wszystkich poziomach pacjent – w przypadkach trudnych klinicznie – ma być przekazywany z placówki np. z poziomu I do II, by mógł skorzystać z porad i konsultacji koniecznych do postawienia diagnozy.

COVID-19

11 placówek rehabilitacyjnych

Warszawa, Czubaki, Gorzewo, Konstancin, Mława, Przysucha i Pionki – w tych miejscowościach na Mazowszu ozdrowieńcy mogą się zapisać na bezpłatną rehabilitację pocovidową. W sumie to 11 placówek, do wizyty w których potrzebne jest skierowanie. Lekarz wystawia je na podstawie wyników kilku badań: RTG klatki piersiowej, morfologii czy EKG – wyjaśniał w rozmowie z RDC rzecznik mazowieckiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Andrzej Troszyński. Dodał, że rehabilitacja może trwać nawet do sześciu tygodni. – Są masaże, ćwiczenia z zakresu kinezyterapii, kąpiele, okłady – wymienił. Na rehabilitację można się zapisać do pół roku od zakończenia leczenia. Pełny wykaz placówek prowadzących taką rehabilitację dostępny jest na stronach NFZ. – Można od pierwszego dnia włączyć się w program, nawiązać kontakt z placówką

i dołączyć do niego do szóstego miesiąca od zakończenia leczenia na COVID-19 – mówi Troszyński. Rehabilitacja pocovidowa stanowi odrębny element w zakresie świadczeń rehabilitacyjnych i jest finansowana z funduszu przeciwdziałania COVID-19. Czas trwania rehabilitacji wynosi 2–6 tygodni. Ministerstwo Zdrowia podało, że w zakres rehabilitacji pocovidowej wejdą m.in. kinezyterapia ze szczególnym uwzględnieniem treningu wytrzymałościowego, ćwiczeń efektywnego kaszlu, ćwiczeń ogólnousprawniających, inhalacje indywidualne, treningi marszowe, balneoterapia, masaż, hydroterapia, fizykoterapia, treningi relaksacyjne, edukacja zdrowotna i promocja zdrowia, w tym np. nauka prawidłowej techniki używania inhalatorów, eliminacja nałogów i innych czynników ryzyka chorób cywilizacyjnych, prozdrowotna modyfikacja stylu życia, leczenie dietetyczne i wspomaganie rehabilitacyjne schorzeń współistniejących.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 389 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarło kolejnych 19 osób. Spośród nowych przypadków śmiertelnych 15 zgonów nastąpiło w wyniku chorób współistniejących. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 20 995.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Ocalmy wiatę z czwartego peronu

Modernizacja Dworca Zachodniego jest niezbędna. Prace, które dziś obserwujemy, powinny być podjęte kilkadziesiąt lat temu. Nowa Warszawa Zachodnia będzie z pewnością jedną z wizytówek stolicy. Zastanawiam się tylko, czy przebudowa dworca musi oznaczać całkowite wymięcenie śladów przeszłości z tego miejsca. Na terenie stacji nadal znajdują się relikty warte zachowania, choćby takie jak przedwojenna wiata z czwartego peronu.

Janusz Sujewski

Powstanie stacji Warszawa Zachodnia ściśle wiązało się z elektryfikacją linii kolejowych do Otwocka i Pruszkowa. Dworzec otwarty został w 1936 r. Podróżnych chroniły ustawione na peronach wiaty. Wykonano je z elementów wyprodukowanych w Hucie Królewskiej w Chorzowie. Oznaczenia huty są nadal dobrze widoczne na fragmentach konstrukcji. Poszczególne części każdej wiaty łączone były zarówno przy użyciu nitów, jak i metodą spawania. Dziś wiaty są już zabytkiem techniki i świadectwem określonego etapu roz-

woju kolejowej infrastruktury. Mają jednak również znaczną wartość historyczną i emocjonalną. Dworzec był miejscem, z którego podczas Powstania Warszawskiego 1944 r. i po upadku sierpniowego zrywu (faktycznie do końca października 1944 r.) Niemcy wywozili ludność cywilną stolicy m.in. do obozu przejściowego w Pruszkowie. Z tego powodu często pojawiał się we wspomnieniach i relacjach wypędzanych warszawiaków.

Pozostałości dawnego wyposażenia stacji są materialnymi nośnikami pamięci o tragicznym losie mieszkańców Warszawy. Gdy przyjrzymy się istniejącej jeszcze konstrukcji za-

\\ Zachowana konstrukcja zadaszenia czwartego peronu mogłaby stać się miejscem stałej ekspozycji, przypominającej o wypędzeniu warszawiaków w 1944 r. //

daszenia czwartego peronu, zobaczymy na jej elementach liczne wyrwy, ubytki i kraterki – ślady odłamków pocisków artyleryjskich. Jeżeli wojewódzki konserwator zabytków nie podejmie w najbliższym czasie działań interwencyjnych, wiata wyląduje w kawałkach w składnicy złomu.

Nie sądzę, by pozostawienie takiej pamiątki (lub jej fragmentu) w obrębie Dworca Zachodniego było dla kolei wielkim problemem albo szczególnie kosztowną operacją. Największe znaczenie mają w tym przypadku wiedza historyczna i dobra wola. Ocalmy więc wiatę z czwartego peronu. Zachowana kon-



strukcja mogłaby stać się np. miejscem stałej ekspozycji, przypominającej o wypędzeniu warszawiaków w 1944 r. Stosowne objaśnienia w kilku

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodzienne.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta
Polska
codziennie



WIZYTA SEKRE TARZA PAPIEŻY

MŁAWA \ 17 maja Mława będzie gościć abp. Mieczysława Mokrzyckiego, osobistego sekretarza Jana Pawła II i Benedykta XVI. Arcybiskup przybywa do Mławy, by podziękować Panu Bogu za papieża Polaka z okazji 100. rocznicy jego urodzin.

fot. Wikipedia/d



AMATOR BIAŁYCH ZĘBÓW

WARSZAWA \ 23-latek okradł drogerię na ponad 1500 zł. W ciągu kilku dni dokonał kradzieży 10 zestawów do wybielania zębów oraz dwóch elektrycznych szczoteczek do zębów. Mężczyznę zarejestrowały kamery. Grozi mu do 5 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Wiata z 1936 r. zachowana na czwartym peronie Dworca Zachodniego i ślad ostrzału na jej konstrukcji | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

językach i plansze z fotografiami oraz relacjami mogłyby przyczynić się do edukowania

cudzoziemców, którzy nadal mają skromną wiedzę o wojennych doświadczeniach

mieszkańców stolicy oraz dokonanych tu przez Niemców zbrodniach.

SAMORZĄD PRO FAMILIA 2021

Grodzisk i Otwock w finale

W ostatnim etapie konkursu Samorząd Pro Familia 2021, w którym wyłania się najbardziej sprzyjające rodzinie samorządy w Polsce, w ścisłej czołówce znalazły się dwie gminy miejskie: Grodzisk Mazowiecki i Otwock. Laureatów poznamy jutro.

Wiele działań samorządów, których celem jest poprawa dobrostanu polskich rodzin, już dziś może być inspiracją dla innych – podkreślała minister Marlena Maląg, ogłaszając nominowanych do tytułu Samorząd Pro Familia 2021. Które z gmin ostatecznie zwyciężą, dowiemy się 13 maja br. podczas konferencji „V4+ Coalition Pro Familia”. Tytuł zostanie przyznany w pięciu kategoriach: gmina wiejska, gmina miejsko-wiejska, gmina miejska do 20 tys. mieszkańców, gmina miejska od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców, gmina miejska powyżej 100 tys. mieszkańców. Minister rodziny przyzna także trzy specjalne wyróżnienia. Nominowane do finałowego etapu z województwa mazowieckiego zostały m.in. gminy miejskie Grodzisk Mazowiecki i Otwock. Samorządy z Mazowsza zdominowały więc kategorię gminy od 20 do 100 tys. mieszkańców, bo wśród trzech

finalistów znalazły się jeszcze tylko Żory w województwie śląskim.

Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony samorządów. Zgłosiło się 236 gmin. Spośród nadesła-

**\\ Samorządy z Mazowsza zdominowały kategorię gminy od 20 do 100 tys. mieszkańców, bo wśród trzech finalistów znalazły się Grodzisk Mazowiecki i Otwock **

nych zgłoszeń do drugiego etapu konkursu zostało zakwalifikowanych po 10 samorządów z najwyższą liczbą punktów w każdej z pięciu kategorii. W kolejnym etapie analizowane

były również osiągnięcia w realizacji długofalowej strategii działań w ramach polityki pro rodzinnej. Na podstawie sumy punktów z pierwszego i drugiego etapu kapituła konkursu zarekomendowała po trzy samorządy w każdej kategorii.

W trzecim, a zarazem ostatnim etapie minister rodziny i polityki społecznej w porozumieniu z pełnomocnikiem rządu do spraw polityki demograficznej wybierze w każdej kategorii samorząd, który otrzyma tytuł. Zwycięzców poznamy w przededniu Międzynarodowego Dnia Rodziny, w trakcie wydarzenia „V4+ Coalition Pro Familia”, czyli spotkania ministrów Grupy Wyszehradzkiej oraz innych państw europejskich. Wydarzenie będzie transmitowane przez Telewizję Polską oraz media społecznościowe Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM



fot. meł. pas./d

WYDARZENIE KATOLICKIE

X Festiwal Chrześcijańskie Granie

Miał odbyć się jesienią ubiegłego roku, jednak rozwój epidemii koronawirusa spowodował, że trzeba było przenieść termin wydarzenia. Mowa o jubileuszowym, X Festiwalu Chrześcijańskie Granie, który odbędzie się już 26 maja. Wydarzenie do tej pory było organizowane w Warszawie, najczęściej w Katolickim Centrum Kultury „Dobre miejsce” w Warszawie przy ul. Dewajtis 3, jednak epidemia spowodowała nie tylko zmianę daty, ale również miejsca. Tym razem festiwal odbędzie się w Chorzowie. – Zdecydowaliśmy się przenieść koncert do Chorzowa, do gościnnego studia Adama Guzdko – podkreśla Michał Guzek, prezes Fundacji Chrześcijańskie Granie. Dla wszystkich fanów wydarzenia jest jednak dobra wiadomość: festiwal będzie transmitowany online za pośrednictwem telewizji Dobre Miejsce na stronie: www.1on.pl – start o godz. 20. Organizatorzy podkreślają, że transmisja jest możliwa dzięki wpłatom darczyńców. Na ten cel została utworzona specjalna zrzutka.

Kogo będzie można usłyszeć w trakcie tegorocznej, jubileuszowej edycji festiwalu? Jak informują jego organizatorzy, widzowi zaprezentują się: Jedno, Semeion i Półpiętro i to oni będą walczyli o zwycięstwo w koncercie „Debiuty”. Do tej pory laureatami koncertu „Debiuty” zostali m.in.: Magdalena Frączek i Love Story, STRONAb, zespół Anielsi, PLAY-andPRAY i Soudarion. Jak co

roku nie może zabraknąć również gwiazdy festiwalu. Na jubileuszowym koncercie będzie to Monika Giergiel.

Jak przypominają organizatorzy, festiwal ma na celu ewangelizację i popularyzację muzyki chrześcijańskiej właśnie poprzez promocję debutantów. Osoby związane z festiwalem niejednokrotnie podkreślały, że scena muzyki chrześcijańskiej bardzo się

**\\ Scena muzyki chrześcijańskiej bardzo się rozrasta. Festiwal ma na celu ewangelizację i popularyzację muzyki chrześcijańskiej poprzez promocję debutantów **

rozrasta. Propagowanie muzyki chrześcijańskiej odbywa się również m.in. poprzez konkurs muzyczny NON STOP CCM, podczas którego wyłaniany jest laureat ogłoszony muzycznym odkryciem roku. Do tej pory laureatami zostali: Monika Giergiel, Sąsiedzi+, Pathlife, Tomek Jasiński Music, Michał Rasek oraz Omnes Filii Dei Domini.



MAREK JÓŹWIAK O WSZOŁKU

CYTAT DNIA \ Gdybym miał podejmować decyzje, to bardzo chętnie przedłużyłbym umowę z Pawłem Wszołkiem. Może zagrać na prawej pomocy i na wahadle, przy ustawieniu z trójką środkowych obrońców. Jest to zawodnik bardzo cenny dla stołecznego klubu. Doprowadziłbym do tego, żeby Wszołek został na następny sezon – powiedział Marek Jóźwiak.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Ostatni mecz sezonu odbędzie się z udziałem publiczności | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kibice znów na Łazienkowskiej

Na meczu z Podbeskidziem na trybunach będzie mogło zasiąść ponad 7 tys. kibiców. W niedzielę o godz. 16.30 w ostatnim meczu sezonu Legia podejmie przy Łazienkowskiej Podbeskidzie Bielsko-Biała. Po raz pierwszy od jesieni ubiegłego roku na stadion będą mogli wejść kibice. Rząd zezwolił na wypełnienie 25 proc. pojemności stadionu.

Krzysztof Oliwa

W związku z tym klub informuje, że pierwszeństwo w wejściu na mecz Legia Warszawa–Podbeskidzie Bielsko-Biała będą mieli posiadacze kartonów na sezon 2020/2021. Zgodnie z obowiązującym prawem i zasadami reżimu sanitarnego w okresie pandemii COVID-19 klub jest zobowiązany do utrzymania podwyższonego standardu bezpieczeństwa, co wiąże się w wielu przypadkach ze zmianą miejsc i zachowaniem odpowiedniego dystansu między uczestnikami wydarzenia.

„Wszyscy posiadacze kartonów imiennych proszeni są o zalogowanie się do Strefy Kibica przez stronę: www.karnety.legia.com i sprawdzenie, które miejsce zostało im przypisane jako nowe. W przypadku wątpliwości i dodatkowych pytań prosimy o kontakt z Punktem Obsługi Kibica – pok@legia.pl – podaje klub.

Jeśli kibic nie będzie mógł skorzystać z kartonu na mecz, będzie można udostępnić go innej oso-

bie, która posiada ważną kartę kibica. Klub przypomina, że udostępnienie kartonu w systemie możliwe jest do 48 godzin przed rozpoczęciem meczu. W przypadku zwolnienia miejsc do sprzedaży wszyscy kibice zostaną o tym poinformowani w oddzielnym komunikacie na stronie: legia.com na początku przyszłego tygodnia.

Jeśli kibic nie ma komu udostępnić biletu, może zwolnić swoje miejsce kartonowe, wysyłając wiadomość na adres: pok@legia.pl o treści „Udostępniam nieodpłatnie na rzecz Legii Warszawa swoje miejsce kartonowe na mecz Legia–Podbeskidzie”. Dzięki tej pomocy wszystkie dostępne miejsca na stadionie będą mogły zostać wypełnione. Każda osoba obecna na meczu będzie zobowiązana do zasłonięcia ust i nosa, utrzymania bezpiecznego dystansu w stosunku do innych osób oraz bezwzględnie dostosowania się do obowiązujących regulaminów.

LEGIA

Muzeum znów otwarte

Po przerwie spowodowanej pandemią COVID-19 muzeum Legii na stadionie przy Łazienkowskiej znów zostanie otwarte dla zwiedzających. Klubową placówkę można odwiedzać od poniedziałku do piątku w godz. 11–17. W muzeum obowiązują przepisy dotyczące przebywania w miejscach publicznych (reżim sanitarny). Muzeum Legii Warszawa będzie brało udział w nadchodzącej Nocy Muzeów (15 maja). Z tej okazji zostanie przygotowana wystawa poświęcona setnej rocznicy urodzin Kazimierza Górskiego. Wizyta w muzeum Legii to prawdziwa podróż przez ponad stuletnią historię klubu. Wyjątkowe ekspozycje opowiadają o największych postaciach legijnego i polskiego futbolu. W muzeum można przyjrzeć się z bliska gablocie z trofeami, zobaczyć pamiątki po Kazimierzu Górskim. W ramach stałej wystawy można również podziwiać gabloty poświęcone zawodnikom, którzy nie tak dawno zawiesili buty na kołku – Michałowi Żewiakowskiemu, Mirosławowi Radovićowi czy Jakubowi Rzeźniczakowi. Zwiedzający mają też okazję usiąść na legendarnej ławce ze starej „Żyły” oraz sfotografować się na motorze z lat 30.

SIATKÓWKA

Kapitan zostaje

Świetna wiadomość. W zespole E.Leclerc Moya Radomka Radom pozostanie czołowa rozgrywająca Tau-domka Ligi. Katarzyna Skorupa zdecydowała się na kontynuowanie kariery w klubie z Mazowsza.

Skorupa urodziła się 16 września 1984 r. w Radomiu. Gra na pozycji rozgrywającej, a jej pierwszym klubem była Skra Warszawa. Potem grała między innymi w Pile i Białymstoku. Na arenie krajowej zdobyła mistrzostwo Polski w 2010 r., trzy srebra mistrzostw Polski, dwa brązowe medale mistrzostw Polski, Superpuchar Polski oraz trzy Puchary Polski. Indywidualnie została wybrana MVP i najlepszą rozgrywającą Pucharu Polski w latach 2008, 2009 i 2011. Występowała także w reprezentacji Polski, wraz z którą w 2008 r. wywalczyła awans na igrzyska olimpijskie w Pekinie. W Białymstoku pełniła także rolę kapitana zespołu. Od rozgrywek 2011/2012 rozpoczęła międzynarodową karierę. Grała we Włoszech, Azerbejdżanie i Turcji. Z azerskim klubem Rabita Baku dwa lata z rzędu (2013, 2014) zdobyła mistrzostwo Azerbejdżanu, a w meczu finałowym została wybrana najlepszą rozgrywającą mistrzostw. Grając w Turcji, Katarzyna Skorupa zdobyła Superpuchar Turcji oraz wicemistrzostwo rozgrywek ligowych Serie A w 2015 r. Rok później na półce znalazł się również Superpuchar Włoch, a w kolejnych latach drugi taki trofeum oraz dwa Puchary Włoch i srebrny medal mistrzostw Włoch. Miniony sezon 2020/2021 był dla Katarzyny Skorupy pierwszym od dekady w ojczystym kraju. Od razu została filarem Radomki. Jako rozgrywająca zdobyła 68 pkt i była najlepiej blokującą na swojej pozycji. Zdobyła trzy statuetki MVP.

(krol)